

JAN E. ZAMOJSKI

## POLSKA PRASA PODZIEMNA WE FRAMCJI W LATACH WOJNY 1939—1945

Przedmiotem niniejszego szkicu jest polska prasa podziemna we Francji w latach II wojny światowej. Pole naszych obserwacji obejmuje również pisma ukazujące się półlegalnie, o ile posiadały one charakter patriotyczno-wychowawczy. Polska działalność patriotyczna we Francji łączyła bowiem różne formy; legalne, półlegalne i nielegalne, bardzo ściśle ze sobą powiązane. Znajdowało to również odbicie w wydawnictwach. Aneks do niniejszego szkicu obejmuje 53 tytuły, w tym 45 tajnych. Łącznie ukazywało się periodycznie około 70 różnego rodzaju wydawnictw polskich. Nie dysponuję dokładną statystyką wydawnictw obcokrajowców we Francji w latach wojny. Wiadomo mi jednakże, jak to wynika z „Catalogue de périodiques...” Bibliothéque Nationale w Paryżu, że liczniejsze od polskiej emigracje — włoska i hiszpańska publikowały po 4-5 tytułów prasy podziemnej każda. Tyleż mniej więcej ukazywało się pism żydowskich. Wiem o trzech pismach ukraińskich i dwu rosyjskich. Na tym tle polska prasa podziemna we Francji jest zjawiskiem godnym wyróżnienia. Tym bardziej — powtórzę — jeśli weźmiemy pod uwagę, że granice między tajną a półlegalną i legalną działalnością wydawniczą Polaków były płynne, zaś charakter niektórych pism był pod tym względem celowo mącony, np. przez notkę „na prawach rękopisu” („Myśli Polskie”). Dla jasności trzeba jednak dodać, że ta płynność dotyczyła tylko jednego nurtu patriotycznego — tego, który był podporządkowany rządowi emigracyjnemu w Londynie (zwanego potocznie „nurtem londyńskim”). Drugi, powiązany z Francuską Partią Komunistyczną (PCF — MOI), dysponował tylko nielegalnymi środkami informacji i propagandy, w tym prasowymi. Ten „polski fenomen prasowy” na gruncie francuskim staje się bardziej zrozumiały, jeśli uwzględnimy, że miał on bogate zaplecze historyczne. W okresie 1920—1939 ukazywało się tu około 120 tytułów pism polskich. Prasa komunistyczna stała się wówczas po raz pierwszy autentycznie konkurentem dla prasy kierunków mieszczańskich, zwłaszcza klerykalno-nacjonalistycznej<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> A. Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870—1939. Zarys problematyki*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 1977, s. 112. Por. również tegoż autora: *Prasa i społeczność polska we Francji, 1920—1939*, Wrocław 1979.

Polska prasa podziemna we Francji nie była, jak dotąd, przedmiotem poważniejszych i całościowych studiów. Zajmowali się nią autorzy prac poświęconych politycznym, wojskowym lub wojskowo-politycznym aspektom polskiej działalności podziemnej we Francji w latach II wojny światowej, a więc traktujący prasę jako jej fragment albo też jako jedno ze źródeł, bez uwzględnienia odrębnych, prasoznawczych instrumentów analizy. Dotyczy to również i autora niniejszego artykułu<sup>2</sup>. Cennym materiałem informacyjnym i orientacyjnym jest *Bibliografia czasopism polskich wydawanych poza granicami kraju od 1939 r.* Jana Kowalika<sup>3</sup>. Jest ona jednakże niekompletna (nie wymienia np. pism znanych mi z innych źródeł), informacje co do poszczególnych tytułów są bardzo powierzchowne i nie zawsze ścisłe, np. co do okresu i miejsca wydawania. Również studium A. Komnackiego obejmuje tylko część polskiej prasy podziemnej i nie daje odpowiedzi na wiele pytań dotyczących omawianych publikacji<sup>4</sup>. Niestety, mam pełną świadomość tego, że również i niniejszy artykuł dać może jedynie zarys problematyki tematu, wnieść próbę pewnego uporządkowania jego części składowych, dać bardzo orientacyjny i ogólny obraz jej ewolucji oraz głównych myśli, idei, tez, haseł, tendencji etc. wyrażanych przez tę prasę. Taki też jest jego skromny cel.

Artykuł mój dzielę na dwie części:

— w pierwszej chciałbym dokonać ogólnej charakterystyki polskiej prasy podziemnej, traktując ją jako zjawisko niezwykle zróżnicowane, a nawet zantagonizowane wewnątrznie, ale jednak stanowiące zamkniętą historyczną całość;

— w drugiej natomiast zająłbym się tym wszystkim, co różniło, decydowało o odrębności poszczególnych pism bądź grup pism, przede wszystkim ze względu na ich orientację polityczną, cele, środowisko społeczne, do którego były adresowane.

Ramy niniejszego szkicu nie pozwalają na szerokie potraktowanie materiału historycznego odnoszącego się do obu grup tematycznych. Zresztą w odniesieniu do wielu kwestii szczegółowych brak jest dostatecznie dokładnych informacji, zwłaszcza jeśli chodzi o ludzi, których inicjatywa, zdolności, praca i poświęcenie składały się na każdy ze wspomnianych kilkadziesiątu tytułów, nawet jeśli tytuł ten ograniczył się do kilku zaledwie numerów.

<sup>2</sup> Por. m.in. W. Dec, B. Szwejgert, *Stan badań nad dziejami polskiego ruchu oporu we Francji*, [W:] *Problemy Polonii zagranicznej*, t. II, 1961; S. Zabiełto, *Na posterunku we Francji*, Warszawa 1967; K. Maj, *Polscy komuniści we Francji, 1919–1946*, Warszawa 1971; J. E. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu we Francji*, Wrocław 1975; W. Biegański, *W konspiracji i w walce*, Warszawa 1979; J. Andrzejewski, *Z działalności komunistów polskich we Francji*, „Nowe Drogi”, 1962, nr 2. Rozproszone informacje znajdują się w licznych wspomnieniach i artykułach studyjnych.

<sup>3</sup> J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich ukazujących się za granicami Polski*. Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1976.

<sup>4</sup> A. Komnacki, *Polska prasa podziemna we Francji*, Biuletyn organizacyjny KNAPP, 1946, nr 48–49.

Spośród znanych mi głównych kolekcji polskiej prasy podziemnej we Francji, chciałbym tu wskazać przede wszystkim w Paryżu: Bibliothèque Nationale (dział „Reserves”), Bibliotekę Polską, Bibliothèque de la Documentation Internationale Contemporaine (BDIC) w Nanterre: w Warszawie: Bibliotekę Narodową oraz Centralne Archiwum przy KC PZPR (najbogatsza kolekcja).

Poza tym jej zbiory znajdują się w Londynie (m.in. Polish Library) i w USA (Instytut im. Józefa Piłsudskiego, Hoover Institution etc.). Pod tym względem *Bibliografia* J. Kowalika daje dość dokładne informacje.

Informacje o działalności wydawniczej Polaków we Francji są rozproszone i fragmentaryczne. Głównie są to wzmianki w relacjach byłych członków podziemia. Nie są mi znane dokumenty lub relacje, w których prasa byłaby głównym przedmiotem. Szereg krótkich wiadomości o interesujących nas sprawach znajdujemy m.in. — w odniesieniu do prasy nurtu „londyńskiego” — w relacjach A. Kawałkowskiego i W. Skińskiego oraz Z. Szczęsnego<sup>5</sup>, złożonych W. Pobógowi-Malinowskiemu<sup>6</sup> w latach 1946—1947 oraz w relacji A. Kawałkowskiego i R. Wojny, zaś w odniesieniu do prasy nurtu związanego z PCF (MOI) — w relacjach J. Andrzejewskiego, R. Korneckiego i E. Łozińskiej, J. Tepichta, F. Zakrzewskiej-Ajznerowej, B. Jelenia, J. Siwka-Diamanda, A. Piętki, złożonych autorowi niniejszego referatu w latach 1965—1976 i uzupełnianych później<sup>7</sup>. Sporo informacji szczegółowych dotyczących prasy tegoż nurtu podają okresowe lub problemowe sprawozdania kierownictw strefowych Polskich Sekcji Językowych MOI (ówczesna nazwa oficjalna), zachowane w archiwach krajowych<sup>8</sup>.

## 1. OBRAZ OGÓLNY

Charakterystyczną cechą polskiej prasy podziemnej we Francji jest zróżnicowanie polityczne, a także zróżnicowanie pod względem form, przeznaczenia, środowiska czytelniczego, a także zasięgu terytorialnego. Zróżnicowanie polityczne wynikało z ukształtowania się wspomnianych wyżej dwu nurtów działalności polskiej we Francji. Ich antagonizm datował się jeszcze z lat przedwojennych. Został on jednakże zmodyfikowany przez warunki lat wojny i okupacji. Wewnątrz każdego z tych nurtów obserwujemy

---

<sup>5</sup> Aleksander Kawałkowski — kpt. WP, były konsul generalny we Francji (do 1940 r.), szef główny Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość (1941—1944), zm. 1965. Wiktor Skiński, były naczelnik wydziału prasowego MSZ do 1939 r. W POWN jeden z najbliższych współpracowników A. Kawałkowskiego. Remigiusz Szczęśny, działacz polonijny, szef POWN na Zagłębie Północne, Belgię i Holandię (Grupa „Góra”).

<sup>6</sup> Władysław Pobóg-Malinowski, historyk, autor wydanej w Anglii po wojnie trzutomowej *Historii Polski*. Tom 3 (1939—1945) oparty jest w dużej mierze na relacjach uczestników wydarzeń.

<sup>7</sup> Oryginały i ksero w posiadaniu autora.

<sup>8</sup> Raporty te znajdują się w Centralnym Archiwum KC PZPR, zesp. 400/1-2 (dalej CA).

liczne odrębności wewnętrzne, lecz główna linia podziału przebiegała teraz między nurtem komunistycznym (MOI) i niekomunistycznym, którego wewnętrzne konflikty, dominujące przed 1939 r., zeszyły na plan drugi.

W nurcie MOI (PCF) wyróżnić można następujące kategorie pism:

— partyjne („Posiew”, „Nasz Głos” i „Nasza Walka” — w ZN; „Informator” i „Na Straży” — w ZS oraz odpowiednie biuletyny wewnętrzne dla „kadr” w obu strefach);

— syndykalne („Związkowiec” — w ZN i „CGT-owiec” w ZS oraz biuletyny wewnętrzne, a także „Robotnik Rolny” — ZN);

— „masowe” („Głos Kobiet” — ZN i „Polka na Wychodźstwie” — ZS, „Grunwald” — w obu strefach);

— „patriotyczne” (według ówczesnej nomenklatury organizacyjnej), do których należą „Polska Jedność” i „Jedność Polska” — w ZS, „Dla Polski” i „Niepodległość” — w ZN;

— wyspecjalizowane: „Naprzód” — pismo FTP (Pol) w ZN, „Polak w Wehrmachcie” — pismo sekcji „TA” (*trupes allogènes* względnie *troupes allemandes*) w łonie MOI — w obu strefach.

Użyte tu nazwy grup pism, z wyjątkiem ostatniej, pochodzą z ówczesnej terminologii.

Również prasa nurtu „londyńskiego” wykazuje znaczne zróżnicowanie, które wynika z przesłanek organizacyjnych, politycznych lub środowiskowych. Z tych też względów pragnąłbym tu wydzielić następujące grupy pism:

— wydawane przez Polską Organizację Walki o Niepodległość (POWN): „Walka”, pismo dla kadr POWN; „Komunikat” — pismo dla członków organizacji i sympatyków; „Sztandar” — pismo organizacyjne, lecz orientujące się na masowego czytelnika (wydawane w Zagłębiu Nord — Pas de Calais);

— polityczno-partyjne: „Biuletyn Narodowy” (Stronictwo Narodowe) i szereg pism o charakterze socjalistycznym („Lewy Tor”, „Polska Pracy”, „Polska Ludowa”, „Z czym wrócimy?”, „Polski Mit”, „Polska Myśl Polityczna”);

— środowiskowe i literacko-społeczno-polityczne: „Myśli Polskie”, „Wici Polskie”, „Widmo Listopada 1918 r.”, „Wrócimy”, „Razem”, „Służba”;

— wojskowo-polityczne: „Materiały Miesięczne”, „Informacje Tygodniowe (dwutygodniowe)”, „Echa i Wiadomości Prasowe” wydawane w łonie organizacji wojskowej gen. Kleeberga<sup>9</sup>.

Niektórym pismom z ostatnich dwu grup należy się kilka słów dodatkowych objaśnień. Przede wszystkim w kwestii ich tajności. Zarówno katolicka „Służba”, jak i zwrócone do mieszkańców obozów wojskowych „Wrócimy” zamieszczały artykuły sygnowane nazwiskami lub pseudonimami o charakterze nazwisk, podawały nawet adresy swych redaktorów, od czego zresztą „Wró-

<sup>9</sup> Organizacja działająca w latach 1940—1944 w strefie południowej Francji. Jej bazę ludzką stanowili nieewakuowani żołnierze, skupieni w tzw. cudzoziemskich kompaniach pracy (GTE) oraz w polskich instytucjach opiekuńczych. Organizację określano jako Wojsko Polskie we Francji. Jej szefem był gen. J. Kleeberg, a po nim płk J. Jaklicz.

cimy” odeszło, lokując się „gdzieś we Francji”. „Myśli Polskie” i pisma, które określiliśmy jako wojskowo-polityczne, chętnie asekurowały się notką „na prawach rękopisu”. „Wici Polskie” były właściwie imprezą prywatną, zaś o „Widmie Listopada 1918 roku” autor nie może nic konkretnego powiedzieć, gdyż nie dotarł do oryginalnych numerów. Wszystkie te pisma funkcjonowały więc na styku legalności i nielegalności i skłaniając się ku drugiej stronie przede wszystkim z racji swej treści. „Wrócimy” zamieszczało na końcu numeru zwięzłe streszczenie w języku francuskim, zatytułowane początkowo *à nos amis Français*. Inne pisma tego nie praktykowały.

Ten zgeneralizowany przegląd ujawnia nam jeszcze jedną przyczynę zróżnicowania, a mianowicie — podział Francji na strefy okupowaną i nie-okupowaną. Podział ten, mimo zaniku linii demarkacyjnej w 1943 roku, utrzymał się do końca w organizacjach PCF (MOI) i powiązanych z nimi strukturach. Nawet pisma o tym samym tytule, jak np. „Grunwald” i „Polak w Wehrmachcie”, wychodziły jak w istocie dwa różne pisma, redagowane, wydawane i rozpowszechniane przez różne ekipy strefowe. Bezpośredni i nieformalny kontakt utrzymywany przez ekipy redakcyjne grup polskich MOI w Lyonie i Paryżu (przede wszystkim między R. Korneckim i J. Andrzejewskim), wymiana publikacji i materiałów między nimi etc. tylko w niewielkim stopniu łagodziły odrębność tych dwu struktur organizacyjnych i propagandowych<sup>10</sup>. Bardzo uważna analiza treści równoległych organów obu stref ujawnia pewne różnice nie tylko w ich „profesjonalnym” poziomie, ale też i w niuansach politycznych i propagandowych. I tak np. „Na straży” w ZS było pismem politycznie bardziej żywym, otwartym i bogatym (dobry i szybki dopływ informacji radiowej własnej i z kopii nasłuchów radiowych służb propagandowych Vichy) aniżeli wydawana w Paryżu „Nasza Walka”, która natomiast dawała więcej informacji o sytuacji w Polsce. W przypadku pism kobiecych było odwrotnie — „Głos Kobiet” z Paryża był o wiele bardziej bezpośredni i kobiecy aniżeli redagowana przez... J. Andrzejewskiego „Polka na Wychodźstwie”, zbyt polityczna i niedostatecznie bliska rzeczywistym problemom życia matek i żon robotniczych<sup>11</sup>.

Wpływy podziału strefowego były też wyraźnie obecne w prasie nurtu „londyńskiego”. W istocie rzeczy cała prasa tego nurtu wychodziła w strefie południowej, z wyjątkiem „Sztandaru”, który z Lyonu przesunięty został na początku 1943 r. do Lille. Był to element wielkiego manewru Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość: organizacyjnego (implantacja w środowisku robotniczym Zagłębia Nord — Pas de Calais oraz przeniesienie Centrali POWN do Paryża w przewidywaniu sytuacji okresu wyzwolenia), wojskowego (przygotowanie zadań dywersyjnych w ramach planu „Bardsea”)<sup>12</sup> i politycznego (przyjęcie przez POWN ochronnego kamuflażu politycznego o barwach

<sup>10</sup> J. Andrzejewski, relacja (tu i dalej dotyczy relacji złożonych autorowi).

<sup>11</sup> Por. *Rémarques au sujet des éditions de l'immigration polonaise*, 22 VI 1944. CA, 400/II-1, s. 193; J. Andrzejewski, relacja.

<sup>12</sup> „Bardsea” — plan zespołu dywersyj w Zagłębiu Płn. siłami zrzuconych spadochroniarzy i grup bojowych miejscowej sieci POWN. Odwołany we wrześniu 1944. O tym patrz:

socjalistycznych, dostosowanego do atmosfery środowisk robotniczych i przewidywanych nastrojów okresu po wyzwoleniu Francji)<sup>13</sup>. Pismo „Sztandar” było ważnym instrumentem służącym powodzeniu tego manewru.

Zmiana warunków w ZS jesienią 1942 r. i ewakuacja niektórych redaktorów spowodowała zaniknięcie poszczególnych pism, zwłaszcza przeznaczonych dla środowisk wojskowych („Wrócimy”, „Echa i Wiadomości Prasowe”, „Wiadomości Tygodniowe”) oraz bardzo interesującego „Biuletynu Narodowego”. Żadne z pism polityczno-partyjnych, reklamujących się pokrewieństwem z Polską Partią Socjalistyczną („Polska Ludowa”, „Polska Pracy”, „Polski Mit”), nie dokonało próby wyjścia z inteligenckich środowisk ZS (Grenoble, Lyon, Tuluza, Montpellier, Marsylia, Nicea) i dotarcia do robotniczych skupisk polskich w zagłębiach Północnym i Wschodnim. Natomiast grupy polskich socjalistów (PPS) w tych zagłębiach nie zdołały osiągnąć takiego stopnia samoidentyfikacji, by uzyskał on i wyraz, i instrument dalszego pogłębienia we własnej prasie. Przenikając na ten obszar POWN bardzo szybko wchłonęła je zarówno organizacyjnie, jak i politycznie, wzmacniając tym samym swój ochronny kamuflaż socjalistyczny.

W charakterystyce polskiej prasy podziemnej we Francji należy też uwzględnić kwestię, w jakiej mierze była ona „prasą opinii”, a w jakiej „prasą informacyjną”? Z natury rzeczy większość pism starała się zarówno wyrażać i kształtować opinie swych czytelników, jak też dostarczać im pożądaną informację, przede wszystkim o niemieckim terrorze, o oporze i walce, o wydarzeniach na frontach wojny i wielkich wydarzeniach politycznych, wreszcie o sprawach polskich, w tym o sytuacji w Polsce i walce Polaków przeciw okupantowi. Do tej kategorii należały przede wszystkim pisma nurtu MOI, z wyjątkiem przeznaczonych dla „kadr” biuletynów teoretyczno-instrukcyjnych („Okólnik” w ZN i „Biuletyn Informacyjny” w ZS). Problemy większej wagi przedstawiano w specjalnie przygotowywanych broszurach, bądź to własnych, bądź też tłumaczonych z wydawnictw francuskich FPK jak np. *List do czytelników „Sztandaru”*, artykuł „l’Humanité” o Powstaniu Narodowym, dokument *Francuska Partia Komunistyczna do swych członków Polaków* (lipiec 1943), obszerny materiał o stosunkach polsko-radzieckich<sup>14</sup>, czy wreszcie broszura *Powstanie jest sztuką* (adaptacja pracy H. Kamińskiego), która zyskała szerokie rozpowszechnienie w środowisku francuskim<sup>15</sup>). Do tej metody uciekała się również POWN wydając m.in. zamiast numeru „Sztandaru” broszurę *Kapitał francuski i robotnik polski* (marzec 1944 r.). Był to jednakże wyjątek, gdyż w nurcie londyńskim większość pism zaliczyć można do „prasy opinii” i przypominały one bardziej biuletyny aniżeli gazetki podziemne.

---

J. Zamojski, *Les Polonais dans la Résistance dans le Bassin du Nord et du Pas de Calais*, „Revue du Nord”, juillet 1975.

<sup>13</sup> A. Kawalkowski, relacja.

<sup>14</sup> Por. *Rapport de la section polonaise... pour le mois de decembre 1943*, CA 400/I-2, CA 400/I-2, s. 29—37.

<sup>15</sup> Patrz — CA. 408/IV-3.

Polityczno-propagandowy charakter miały przede wszystkim „Walka” i bardziej popularny „Komunikat”, w którym informacje zajmowały nie więcej niż 25—30% miejsca. Całkowicie popularyzacji idei socjalistycznych lub politycznych też PPS poświęcony był „Lewy Tor”. Pismo „Polska Ludowa” wprost prezentowało się jako „polityczno-programowe” i zapowiadało, że informacji bieżących podawać nie będzie, chociaż liczyło 16 stron. W periodykach przeznaczonych głównie dla środowiska wojskowego, które należy tu rozumieć bardzo szeroko, włączając wszystkich, którzy w jakiejś mierze przeszli przez procedurę „mobilizacja — demobilizacja”, zawartość informacyjna była bardzo duża. Pochodzenie tych informacji było rozmaite, w znacznej mierze czerpano je z prasy neutralnych krajów. Trafiły się jednakże informacje z Polski, które musiały dotrzeć do Francji jakąś inną drogą, o czym nie mamy wiadomości. Natomiast „Służba”, „Wrócimy” i „Myśli Polskie” nie przywiązywały żadnej wagi do strony informacyjnej swej pracy. Nieco inaczej traktował informacje „Biuletyn Narodowy”, starając się podawać tylko te wiadomości, które ilustrowały szersze zjawiska w życiu społeczeństwa polskiego lub stanie „sprawy polskiej”.

W pismach nurtu MOI informacja miała charakter przede wszystkim emocjonalno-agitacyjny, była wezwaniem do solidarności lub naśladownictwa w walce (np. z informacji o powstaniu CFLN wyprowadzono natychmiast wniosek o potrzebie zjednoczenia emigracji polskiej we Francji)<sup>16</sup>. Natomiast w pismach nurtu „londyńskiego”, zwłaszcza POWN, informacja była przede wszystkim punktem wyjścia dla komentarza politycznego. Tak np. wiadomość o powrocie Lavalà do rządu (kwiecień 1942 r.) stała się okazją do szerokiego przedstawienia stosunku POWN, utożsamianego ze stosunkiem ogółu Polaków wobec Francji<sup>17</sup>.

Ograniczę się tu do podanych wyżej stwierdzeń. Przytoczone przykłady miały charakter przede wszystkim ilustracyjny, a nie analityczny. Niekompletność poszczególnych tytułów czyniłaby zresztą analizę stosunku „informacja — opinia”, względnie ściślej „informacja — stanowisko polityczne”, niezbyt ścisłą w wynikach. Istnieje poza tym kwestia odmiennych społecznie środowisk czytelniczych — zdecydowanie robotniczych w przypadku pism nurtu MOI oraz w przeważającej części bliższych inteligencji — w przypadku pism nurtu „londyńskiego”, z wyjątkiem dwu — trzech tytułów pragnących docierać również do robotników (np. „Sztandar”, po części „Lewy Tor”, „Polska Praca”). Czytelnik robotniczy był bardziej wrażliwy na fakt (informację), podczas gdy inteligencki — na opinię, komentarz, refleksję. Jest w tej obserwacji duże, ale świadome uproszczenie i dlatego dla złagodzenia go przytoczę przykład pism nurtu MOI, mianowicie „Niepodległości” i „Jedności Polskiej”, które przede wszystkim starały się formować opinie swych czytelników. Oba te pisma zwrócone były głównie do czytelników, o których polityczne pozyskanie dopiero walczone.

<sup>16</sup> „Niepodległość”, czerwiec 1943, nr 4.

<sup>17</sup> *Francja na rozdrożu*, „Komunikat”, nr 10 z 24 IV 1942.

Redakcje i drukarnie polskie skupiały się głównie w regionie Lyon—Grenoble (24 z ustalonych miejsc) oraz w znacznie mniejszym stopniu w Paryżu i Lille-Lens. Zwłaszcza Lyon i jego okolice dawały schronienie wielu polskim „technikom” podziemnym. Absolutną większość pism drukowano na powielaczach o różnej wartości drukarskiej. Dopiero w sierpniu 1943 r. „Sztandar” zaczął wychodzić w Lille w normalnej drukarni, w której nb. drukowano pisma dla Wehrmachtu (zasługa pracującego tam J. Gimperta). Technika drukarską ukazało się kilka numerów „Niepodległości” i „Polskiego Mitu” oraz „Dla Polski”, a także jeden numer „Polski Ludowej”, wszystkie w 1944 roku. Gdzie je drukowano — nie wiemy. Wygląd pism nurtu londyńskiego świadczy na ogół o dość dobrych powielaczach i dostatku matryc, na co wskazuje ich format i wielostronicowy skład (od 4-6, np. „Polski Mit” do 12-16, jak np. „Walka” czy też „Komunikat” i „Sztandar”), obfitość marginesów, ozdobne, zajmujące dużo miejsca winiety tytułowe etc. Natomiast pisma MOI i pokrewne, z nielicznymi wyjątkami, jak „Niepodległość” i „Dla Polski”, mówią o ciężkich warunkach, w jakich powstawały. Były one z reguły dwustronicowe, z zadrukowaną do maksimum płaszczyzną, oszczędną winiętą tytułową, układem dwukolumnowym stronicy (lewa dla artykułów problemowych, prawa dla zwiezłych informacji), odbijane na marnych matrycach, złą farbą i złymi wałkami. Stosowano często, dla ułatwienia i bezpieczeństwa kolportażu, przygotowanie centralne tylko matryc, które rozwożono do lokali terenowych dla powielenia (np. „Na Straży” powielano w Carmaux, St.Etienne, Toulouse). Każdy numer drukowano więc na 6-7 matrycach, gdyż rzadko stać było redaktorów na więcej. Łączniczki przewoziły je do terenowych powielarni, bardzo często sporządzonych prymitywnymi domowymi środkami<sup>18</sup>.

Prasa tajna to przede wszystkim redaktorzy, drukarze i kolporterzy. Brak jest tu bardzo wielu wiadomości. Z tych jednak, które posiadamy, wynika, że polska prasa tajna we Francji, i to w obu nurtach, była dziełem stosunkowo niewielkiej liczby ludzi. Niektórzy z nich redagowali kilka pism i wbrew powiedzeniu, że nie ma ludzi niezastąpionych, gdy któregoś z nich zabrakło — pismo upadało lub znikало. Tak np. wyjazd T. Bieleckiego latem 1942 r. oznaczał koniec „Biuletynu Narodowego”, ewakuacja W. Wasiutyńskiego — pism wydawanych dla środowisk wojskowych, J. Łobodowskiego — ambitnego pisma „Wrócimy”, przeniesienie do Zagłębia Północnego J. Paczkowskiego („Gabriel”) zapewniło dobry poziom „Sztandarowi”, lecz zmusiło do zamknięcia „Komunikatu” i pogorszyło poziom „Walki”. W środowisku wydającym pisma socjalistyczne całość tej pracy opierała się na kilku ludziach (H. Jabłoński, S. Mroźkiewicz, E. Franciszkowski, A. L. Butkiewiczowie). J. Paczkowski, poeta i dziennikarz, był właściwie główną sprężyną trzech pism POWN: biuletynu „Walka”, wewnętrznego pisma „Komunikat” i masowego „Sztandar”. Nazwisko R. Wojny spotykamy wśród wydających „Walkę” i pomagających J. Łobodowskiemu robić jego „Wrócimy”. W redagowaniu „Walki” i „Komunikatu” bezpośrednio

<sup>18</sup> J. Andrzejewski, J. Brams, relacje.



uczestniczył Szefer POWN A. Kawałkowski, a także jego zastępca W. Bittner oraz prawdopodobnie W. A. Skiwski. Stroną techniczną zajmował się Stefan Moszczyński.

Podobne zjawisko spotykamy również w środowisku wydawców pism nurtu MOI. Większość z nich to ludzie związani z wydawanym przed 1939 r. przez komunistów polskich bardzo dobrym pismem „Dziennik Ludowy”, a wśród nich — w ZN Jerzy Tepicht, J. Siwek-Diamand, M. Bibrowski, J. Spira, O. Dłuski, H. Grudowa, M. Kot, H. Wiśniewska, zaś w ZS — J. Andrzejewski, R. Kornecki, E. Łozińska, B. Jeleń, H. Lewicka. Ta geneza jest tu bardzo istotna, gdyż „Dziennik Ludowy” był pismem o wyraźnym „jednolitifrontowym”, otwartym i bardzo emocjonalnie polskim charakterze. Większość z tych ludzi wchodziła do kierownictw polskich sekcji MOI — strefowych i centralnego<sup>19</sup>.

Nakłady pism polskich nie były wysokie, na ogół nie przekraczały 2-3 tys. egz., nakład 5-7 tys. egzemplarzy był już uważany za duże osiągnięcie. Taką wysokość nakładów określały w dużej mierze środki techniczne. Z jednej matrycy osiągnano do 500 odbitek i tylko dla ulotek przygotowywano nakłady do 10 tys. egzemplarzy. Jeden tylko numer „Sztandaru” odbito w Lille w 30 tys. egz. i był to rekord polskiej prasy podziemnej. Wydaje się jednak, że wbrew pozorom nie były to nakłady niskie. Ich wysokość nie odbiegała wiele od przeciętnych nakładów pism polonijnych przed 1939 rokiem<sup>20</sup>.

Najpoważniejszym jednak dla pism MOI ograniczeniem były pieniądze. Do początków 1944 r. miesięczny budżet sekcji polskich ZS wynosił ok. 10000 fr. Zakup środków drukarskich odbywał się kosztem, dosłownie, głodu stałych działaczy. Już po znacznym wzroście budżetu wiosną 1944 r. około 30% wszystkich środków pochłaniały koszty redakcji i „techniki”<sup>21</sup>. Pod tym względem o wiele lepiej przedstawiała się sytuacja organizacji „londyńskich”, gdyż dysponowały one dotacjami rządowymi, przekazywanymi do Francji różnymi drogami dla POWN i organizacji wojskowej gen. Kleeberga. Niektóre pisma „niezależne” korzystały z dotacji bądź to POWN, bądź też Towarzystwa Opieki nad Polakami we Francji (TOPF, ówczesne wcielenie PCK na terenie Francji) lub YMCA<sup>22</sup>. W tych warunkach nie dziwią ich wielostronicowe numery i luksusowy, jak na pisma tajne, sposób układu kolumny, z szerokim wykorzystaniem typowej dla pism POWN na przykład manieri wlamywania w tekst obszernych „ramek” z politycznymi hasłami i pouczającymi stwierdzeniami.

<sup>19</sup> „Dziennik Ludowy” prowadził stałą rubrykę „Polska — kraj piękny i bogaty”, wiele uwagi poświęcał popularyzacji tradycji narodowych, przede wszystkim postępowych, a także dorobku kulturalnego Polski.

<sup>20</sup> A. Paczkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji, 1920—1940*, Wrocław 1979, s. 143 i n.

<sup>21</sup> Por. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu...* s. 144.

<sup>22</sup> Tylko dla celów działalności POWN uzyskano od Anglików kredyt 600 tys. funtów. Dofinansowanie miesięczne utrzymania żołnierzy jednej tylko z czternastu kompanii pracy kosztowało ok. 16 tys. fr. wg B. Gajewicz, *Opieka nad kombatantami. Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji*, Val les Bains, 1944 (mt. pow.).

W prasie tajnej dominują swoiste lub nawet jej tylko właściwe funkcje, wśród których najważniejsze są: dążenie do organizacyjnego i duchowego zespolenia społeczności czytelniczej, jej samookreślenia się, formułowanie i wyrażanie jej idei, ambicji, celów, ale też pomoc w organizowaniu się i działaniu dla ich spełnienia. Tym funkcjom podporządkowane były wszystkie inne elementy składowe pisma. Z tego też względu duże znaczenie miała winieta gazetki, jej karta wizytowa, a więc tytuł, podtytuł, użyte symbole i hasła, epigramaty. Tytuły pism były skrótowym hasłem mieszczącym w sobie intencje wydawców. Podtytuły zaś prezentowały ich „osobowość” i zarazem określały publiczność, którą oni chcieli reprezentować.

Pisma POWN „Walka”, „Komunikat” i „Sztandar”, opatrzone na winietach orłami Legionów Piłsudskiego i generalskimi wężykami, nie pozostawiały wątpliwości co do orientacji politycznej ich wydawców. Tytuły „Polska Ludowa”, „Polska Pracy”, „Lewy Tor” mieściły się w tradycji prasy PPS, zaś umieszczone na winietach znaki dłoni splecionych na młocie — w jej symbolice, podobnie jak hasło „Wolność, Równość, Niepodległość” („Polska Ludowa”). Wyłamuje się z tego schematu „Polski Mit”, którego tytuł o narodowo-młodopolskim brzmieniu nie pasował do socjalistycznych idei, na które się powoływał. W ten sposób jednakże wyrażał się zestaw wydawców, wśród których byli zarówno ludzie o powiązaniach z PPS, jak też działacze „Legionu Młodych” (E. Franciszkowski, S. Mroźkiewicz). Tytuły „Wrócimy” i „Z czym wrócimy” odwoływały się do najgłębszych tęsknot uchodźców wojennych. Stylizowana jaskółka nad drutem kolczastym na okładce „Wrócimy” symbolizowała ów powrót do rodzinnego gniazda ponad dzielącymi od kraju przeszkodami. Kapliczka na wierzbie nad zarysem kształtu Polski była wymowną syntezą treści „Służby” i jej intencji. Natomiast pisma wydawane w kręgu organizacji wojskowej gen. Kleeberga (finansowane przez TOPF i YMCA) nosiły tytuły neutralne, z wyjątkiem wspomnianego „Wrócimy” („Materiały Miesięczne”, Echa i Wiadomości Prasowe”, „Wiadomości Tygodniowe”).

Pisma nurtu MOI starały się już w tytule wyrażać dążenia swych czytelników („Nasz Głos”, „Nasza Walka”, „Na straży”, „Głos Kobiet”, „Grunwald”, „Jedność Polska”, „Naprzód” etc.). Symbolika, z wyjątkiem sierpa i młota w „Naszym Głosie”, była tu nieobecna. Pismo „Niepodległość” korzystało z tytułu pisma wydawanego przez emigrantów polskich po powstaniu styczniowym, co wskazywało na ciągłość i dziedzictwo tradycji.

Wśród pism MOI tylko „Nasz Głos” i „Jedność” wyraźnie firmowane są przez organizacje komunistyczne. Natomiast większość używa w podtytułach takich określeń, jak „Pismo polskiego wychodźstwa pracującego we Francji” („Na straży”), „Organ pracującego wychodźstwa we Francji” („Posiew”), „Komunikat informacyjny polskich mas pracujących we Francji” („Wolność”) itp. Pisma Organizacji Pomocy Ojczyźnie oraz Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej i Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald” informują o tym wyraźnie. „Niepodległość” wychodziła wprawdzie jako „pismo polskich mas pracujących”, by po przerwie wrócić jako organ Polskiego Frontu Narodowego i wreszcie stać się pismem OPO.

Podobne zjawisko obserwujemy w prasie nurtu „londyńskiego”. Prezentowały się one z reguły jako „pisma wychodźstwa polskiego we Francji”. „Polski Mit” ma w podtytule w pierw „Pismo polskie”, lecz już w następnych numerach „Pismo Polaków”. Znamienna była ewolucja tytułów i haseł prasy POWN. „Walka” i „Komunikat” ukazują się przez długi okres jako wydawane przez nie istniejącą „Polską Służbę Propagandową”, z tym że od nru 10 (21 kwietnia 1943) jest to już dla „Komunikatu” ..... Służba Niepodległościowa”. „Sztandar” natomiast wychodził od początku jako „Biuletyn Niepodległościowy”. Jeszcze w maju 1943 r. „Walka” stwierdza, iż „walczy o Polskę Ludową, której program opracowało kierownictwo Ruchu Mas Pracujących w Kraju...”, lecz dopiero w styczniu 1944 r. umieszcza w wiece hasło „Walczymy o Polskę sprawiedliwą, Polskę mas pracujących”, zaś w marcu przyjmuje podtytuł, który „Sztandar” posiadał już od sierpnia — września 1943 r. — „Biuletyn Informacyjny Polskich Mas Pracujących we Francji”. „Sztandar” dorzucił wówczas jeszcze „w Belgii i Holandii”<sup>23</sup>, a także hasło PPS-wskie „Wolność, Równość, Niepodległość”. Ta ewolucja podtytułów i haseł wyrażała w sposób maksymalnie lapidarny wspomniany manewr POWN, mający na celu zapewnienie sobie oparcia w środowisku robotników polskich Zagłębia Północnego, które żywiło zastarzałe niechęci wobec wszystkiego, co przypominało sanację. Po to, by „zapewnić dyspozycyjność polityczną” emigracji polskiej we Francji, tej „żelaznej porcji narodu polskiego w Europie”, jak to określano w Londynie, szef POWN A. Kawałkowski był gotów na wszelki kamuflaż.

## 2. OD GAZETEK -- DO TAJNEJ PRASY POLSKIEJ

Pragnąłbym teraz podać kilka informacji o dziejach polskiej prasy podziemnej we Francji i szerzej zająć się kilkoma motywami tematycznymi jej treści.

Luki w zbiorach i zapisach bibliograficznych oraz ubóstwo dokumentów i relacji zmuszają do powierzchowności opisu<sup>24</sup>. Najwcześniej z istnieniem podziemnej prasy polskiej we Francji stykamy się w strefie północnej. Działając w Paryżu grupa inicjatywna Kominternu, której zlecono przygotowanie odbudowy KPP, wydawała pisemko „Nasz Siew”. Delegalizacja FPK we wrześniu 1939 r. utrudniła jej istnienie, zaś klęska Francji w czerwcu 1940 r. zmusiła do jej likwidacji. Jeszcze jesienią 1939 r. lub z początkiem 1940 r. zaczął prawdopodobnie wychodzić „Posiew”, wydawany przez nielegalne już grupy polskie MOI (red.: J. Tepicht, J. Siwek, M. Kot, technika — Marta Marder). Zachowany egzemplarz z 3 sierpnia 1941 r. nosi numer 46, co przy częstotliwości 2-3 numerów na miesiąc wskazuje na taki

<sup>23</sup> Uzupełnienie ..... w Belgii i Holandii” wynikało z zasięgu Grupy POWN „Góra”.

<sup>24</sup> W tej części wykorzystano artykuł A. Komnackiego oraz cytowane relacje, a także relacje R. Korneckiego i E. Łozińskiej, J. Tepichta, J. Siwka, F. Zakrzewskiej-Ajznerowej, J. Raś-Ber i in.

właśnie termin początkowy. Jesienią 1940 r. zaczęło ukazywać się pismo „Nasz Głos”, którego redaktorem był J. Spira przetrzucony na przełomie 1941—1942 r. do Polski. Pojawienie się „Naszego Głosu” wśród górników polskich Nordu zostało natychmiast odnotowane w sprawozdaniach policyjnych. We wrześniu 1941 r. ukazał się pierwszy numer<sup>25</sup> „Niepodległości”, również redagowany przez J. Spirę przy udziale Marii Kosteckiej-Wiernikowej, lecz dalsze wychodzenie jej zostało wstrzymane na szereg miesięcy, zaś w tę „lukę” weszła „Nasza Walka” jako organ polskich sekcji MOI, zarówno centralny, jak i strefowy. I tu pracował J. Spira, zaś po nim przejął redakcję J. Tepicht, oraz M. Kot, utrzymując ją właściwie do końca, a raczej do przybycia do Paryża R. Korneckiego i E. Łozińskiej. Dużą rolę w tym okresie odgrywał w pracach redakcyjnych J. Siwek-Diamand, wysłany dopiero w przededniu lądowania alianckiego do Zagłębia Północnego, wraz z E. Łozińską, dla okazania pomocy tamtejszym organizacjom polskim MOI.

W strefie południowej działalność wydawniczą podjęła grupa byłych członków KPP w Nérís les Bains (Puy de Dôme), wśród których byli też odsunięci, po rozwiązaniu KPP, działacze: R. Kornecki, E. Łozińska, B. Jeleń, później też J. Andrzejewski. Pierwszy powielacz sporządził dla nich J. Lasota, zaś radioodbiornik — inż. L. Nicolas<sup>26</sup>. Tu rozpoczęto wydawanie „Informatora”, z którego następnie powstało pismo „Na straży”. W 1943 r. podjęto też wydawanie „Polaka w Wehrmachcie”, kolportowanego przez kobiety wśród zmuszonych do służby w armii niemieckiej. W tej strefie, być może wskutek szczególnego składu środowiska kierowniczego polskich sekcji MOI, zarówno inteligenckiego, jak też robotniczego (postaciami wybitnymi byli tu górnik P. Mogilany i J. Ilasiewicz), doszło w 1942 r. do jedynej próby nawiązania rzeczywistej współpracy ze środowiskiem socjalistycznym skupionym w Grenoble. Dużą rolę odegrał tu inż. E. Wolff, były Dąbrowszczak ze strony MOI, zaś dr H. Jabłoński ze strony PPS. Z tej inicjatywy powstała Organizacja Pomocy Ojczyźnie (OPO). W jej imieniu wydano 2 numery pisma „Polska Jedność”, jednakże nie wytrzymała ona w tej postaci próby życia. Schedę po niej przyjęła OPO bardziej związana z MOI, wydając pismo „Jedność Polska”.

Powstanie POWN poprzedziło wydanie przez A. Kawałkowskiego „Biuletynu Informacyjnego Polskiej Służby Propagandowej”, który w listopadzie 1941 r. dał początek miesięcznikowi „Walka” i wychodzącemu 2–3 razy w miesiącu „Komunikatowi”. O dalszych losach tych pism mówiliśmy wcześniej. Wszystkie pisma POWN nosiły cechy podobieństwa zarówno w łamaniu, jak też w treści — powtarzające się hasła, a nawet artykuły. Były

<sup>25</sup> *Les rapports inédits de la gestapo sur la Résistance communiste en France au début de 1941. Recherches internationales à la lumière du marxisme*. Nr 9-10, 1958, s. 81. Raport nosi datę 24 II 1941.

<sup>26</sup> Lasota Jan, technik, uczestnik Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, z rodziny bardzo aktywnej w ruchu robotniczym. Jedną z jego siostr była żoną Bolesława Drobnera, drugą — radzieckiego dyplomaty L. M. Karachana. L. Nicolas-technik, Francuz, mąż polskiej komunistki M. Rudnickiej.

one za obszerne jak na prasę tajną — od 6 do 16 stron, jednakże wydawane w sposób staranny, dobrze redagowane i bardzo schludne językowo. Jest to ocena rzeczowa i nie dotyczy ona oceny doboru materiału, jego treści informacyjnych i propagandowo-politycznych.

Z pism wydawanych pod auspicjami organizacji wojskowej gen. Kleeberga najbardziej zmienne koleje losu przechodziło „Wrócimy”. Pierwsze jego numery wydał Józef Łobodowski za pieniądze PCK w obozie dla żołnierzy polskich w Caylus w pobliżu Tuluzy. Następne powielano w Tuluzie, wreszcie „gdzieś w Gaskonii” lub „gdzieś we Francji”, jak to podawano w „stopce” informacyjnej, faktycznie jednak nadal w Tuluzie. Wyjazd Łobodowskiego, który czując się zagrożony ze strony policji francuskiej przeszedł granicę hiszpańską, gdzie utknął w więzieniu, spowodował przerwę kilkumiesięczną. Następne numery okazały się już pod redakcją prof. Henryka Palmbacha, aresztowanego wiosną 1944 r., wraz z żoną. Oboje nie wrócili już z obozu. W sumie znamy 10 numerów tego pisma. Ostatni, z sierpnia 1942 r. zapowiadał kontynuację, po przerwie letniej, podkreślając obfitą zawartość teki redakcyjnej. Nie wiadomo jednak, czy rzeczywiście zapowiadane numery ukazały się.

„Wrócimy” było przede wszystkim pismem literackim, lecz z tendencją do podejmowania również tematyki z pogranicza historiozofii i wielkich refleksji politycznych. Znaczną część każdego numeru zapełniały poezje i eseje głównego redaktora — Łobodowskiego. Ich orientację, a w jakiejś mierze i orientację pisma, odczytać można z artykułu zamieszczonego w pierwszym numerze *W imię czego walczymy?* Píše w nim autor, iż „Wyszliśmy jako naród z tych samych źródeł, których wartości zadecydowały o prymacie rasy aryjskiej wśród wszystkich ras i plemion świata...”, że „jesteśmy Europejczycy i chrześcijanie”, walczący „o oblicze kulturalne i cywilizacyjne świata”, do których „serc i umysłów... nie mają dostępu faszyzm i komunizm...”. Sprawiedliwość społeczną, której potrzebę dostrzega, widzi jednak jako „opartą na ściśle zaakcentowanym prawie własności”. Łobodowskiemu sekundowali Janusz Spiechowicz, Stefan Kuryłło (rozważania strategiczne), Andrzej Sieniawski i Stefan Łubieński (refleksje historiozoficzne i polityczne), Henryk Palmbach i Kazimierz Krzemicki (emigracja i losy wojny), Aleksander Pobóg-Grabowski (problem rosyjski i wielkie refleksje nad rozwojem sytuacji wojennej), obok innych, rzadziej pojawiających się autorów. Okładka, przedstawiająca stylizowaną jaskółkę nad drutem kolczastym, oraz wkładki drzeworytowe były dziełem artysty Wincentego Januszewskiego. Jak można sądzić z późniejszych wspomnień, pismo to zapisało się ciepło w pamięci kilku tysięcy żołnierzy polskich zgromadzonych w obozach w strefie południowej<sup>27</sup>. Z perspektywy czasu, a nawet w świetle ówczesnych realiów ładunek intelektualny „Wrócimy” budzić może i zastrzeżenia, i uśmiech, i nawet zażenowanie, lecz oddaje ono dobrze umysłowość, postawy, emocje i zdolności analityczno-refleksyjne tego środowiska inteligenckiego, które tworzyło „Wrócimy”, jak też czytelników pisma. Jego

<sup>27</sup> Wg artykułu wstępnego pisma „Wrócimy”, wydanie jawne, nr 1 z 19 III 1945.

nakład, według informacji podanych w „stopce”, wynosił około 250 egz.

Dla żołnierzy polskich kompanii pracy przeznaczone było pismo „Informacja Tygodniowa” od nr 6 przekształcona w „Dwutygodniową”. Wydawali je w postaci wielostronicowego biuletynu „Na prawach rękopisu”, co zaznaczono na winiecie, dr B. Chowaniec i J. Paczkowski w Lyonie. Numer pierwszy ukazał się 1 września 1941 r., zaś ostatni, jaki znamy, nosi numer 28–29 z 5 sierpnia 1942 r. Na treść pisma składały się informacje ze świata, frontów i Polski, w tym informacje o okrucieństwach niemieckich i o walce podziemnej z okupantem, komentarze dotyczące sytuacji żołnierzy polskich we Francji, nieco wstawek literackich. Zdania takie jak: „Jesteśmy tutaj niemniej potrzebni, aniżeli tamci w kraju czy na frontach...” (nr 2); „Wytrwamy, wrócimy, Polska przed nami” (epigraf zamieszczany od nr 4); „Pamiętaj, że jesteś Polakiem wśród obcych...” (nr 8); „Kraj jest najważniejszym terenem walki, tam w Kraju decyduje się nasz los” (nr 20–21); „Nie jesteśmy emigrantami, nie dajmy się ogarnąć niezdrowej atmosferze... urządzania się”<sup>28</sup>, wreszcie swoisty „katechizm”, mówiący o tym, „z czego możemy być dumni, a czym nie ma powodu się chełpić” (nr 15)<sup>29</sup>, w dużej mierze określają charakter i linię przewodnią pisma. Politycznie pismo nie odbiegało od panujących w środowiskach polskich stereotypów, do tezy o „dwu wrogach” włącznie. Interesującym śladem natomiast jest opublikowany w ostatnim numerze artykuł *Jak Kraj widzi cele wojny?*, relacjonujący treść artykułu z „Szańca”, pisma skrajnego odłamu Stronnictwa Narodowego, a więc w jakiś sposób przemyconego z okupowanej Polski do Francji.

Innego rodzaju biuletyn, przeznaczony dla oficerów i osób o pewnym przygotowaniu ogólnym, wojskowym i politycznym, wydawał (w Grenoble?) W. Wasiutyński<sup>30</sup>. Jego „Wiadomości i Echa Prasowe” ukazywały się w zasadzie co miesiąc od listopada 1941 r. do listopada 1942 r., w sumie 20 numerów. Po ewakuacji Wasiutyńskiego wyszły tylko dwa numery, zaś w sytuacji stworzonej przez zajęcie strefy południowej przez Niemców nie znaleziono ani ludzi, ani warunków dla kontynuacji biuletynu. Jego materiały zgrupowane były na ogół w powtarzających się działach: „Fakty i komentarze” (artykuły polityczne), „Z prasy niemieckiej”, „Co piszą inni?” (głównie z prasy szwajcarskiej), „Dokumenty”, „Kronika polska”. Biuletyn odznaczał się dobrą, inteligentną koncepcją poszczególnych numerów, niezłymi wiadomościami z Polski. „Narodowa” linia jego redaktora była bardzo wyraźnie

<sup>28</sup> „Informacja Tygodniowa” 1942, nr 4.

<sup>29</sup> Do „cnót” zaliczano: tradycje „przedmurza”, wytworzenie własnej kultury, patriotyzm, religijność, zdolności spyt, scalenie państwa po rozbiorach. Do wad: kombinatorstwo i „smykałkę” (sic!) do handlu, „jedzenie i picie”. Dr B. Chowaniec pochodził z rodziny wydawców „Kuriera Stanisławowskiego”.

<sup>30</sup> Wojciech Wasiutyński, dziennikarz, działacz Stronnictwa Narodowego, szef prasowy „Falangi”, faszystującego odłamu tego stronnictwa. Członek kierownictwa organizacji SN we Francji.

widoczna, m.in. w sposobie odnotowania tragedii Żydów we Francji<sup>31</sup>.

Ten sam nurt reprezentował zwrócony do partyjnych czytelników „Biuletyn Narodowy”, wydawany od października 1940 r. do lipca-sierpnia 1942 r. przez kierownictwo organizacji Stronnictwa Narodowego we Francji (szef — T. Bielecki). Poszczególne egzemplarze „Biuletynu” nosiły kolejną numerację, co pozwala nam dziś ustalić, że ich nakład oscylował około 550. Napis pod tytułem nakazywał: „Nie rozpowszechniać publicznie. Po przeczytaniu do zwrotu”. Biuletyn poświęcony był wyłącznie komentarzom i artykułom politycznym, zwłaszcza rozmaitym przewidywaniom rozwoju sytuacji w przyszłości powojennej.

Jego zawartość jest bardzo interesującym źródłem do dzieł myśli politycznej obozu narodowego. Zwracają uwagę m.in. refleksje o stanie moralnym emigracji i jej zadaniach<sup>32</sup> (podkreślanie antyniemieckości oraz odzęgniwanie się od pokrewieństw ideowych z hitleryzmem<sup>33</sup>), ataki na „chorobę federacyjną”, analiza „mitu Piłsudczyków”<sup>34</sup>, ciągłość obsesji antymasońskich i antysemitkich, przewidywania uderzenia Niemców na ZSRR i dość trzeźwe analizy przebiegu wojny<sup>35</sup>. Pomijając ocenę ideologii i linii politycznej „Biuletynu Narodowego”, pismo to, w którego przygotowaniu uczestniczyła czołówka działaczy SN we Francji (obok T. Bieleckiego — J. Baraniecki, B. Gajwicz, T. Korycki, W. Nowosad, K. Rychlewski, W. Wasutyński, A. Demidecki) daje szeroki wgląd w stan opinii, ocen i przewidywań jego kierowniczej i intelektualnej elity w okresie trudnych lat 1940-1942.

W okresie od 15 grudnia 1940 r. do 15 maja 1942 r. ukazało się 11 numerów „Myśli Polskich”. Wydawane w Grenoble, powielane, numerowane na każdym egzemplarzu (najwyższy spotykany numer 108), było dziełem grupy inteligentów o orientacji piłsudczykowskiej, jeśli można to wywnioskować z zamieszczanych artykułów i terminologii („miarodajny dokument”, „zasada prymatu czynu”, „racja stanu”, „nurt niepodległościowy”, „Piłsudski miał rację gdy...” etc.). Skupisko inteligentkie w Grenoble mogło prawdopodobnie poszczycić się najwyższym wskaźnikiem pism wydawanych w tak wąskim środowisku. Można by nawet zaryzykować przypuszczenie, iż w nich właśnie znajdowały ujście ambicje i potrzeby wypowiedzenia się, a nawet działalności, zdławione przez szarżę schroniskowej egzystencji i atmosferę polskiego getta. Wracając do „Myśli Polskich” chcielibyśmy zaznaczyć ich dość spokojną i rzeczową tonację, dużą uwagę dla spraw ekonomicznych, w tym w odniesieniu do losów wojny, zainteresowanie dla tego, co dzieje się wśród innych narodów słowiańskich (specjalna rubryka).

<sup>31</sup> Dotyczy to numerów 14 (I VIII 1942) i 16 (I IX 1942). W pierwszym zamieszczono niemiecki komunikat z 11 VII 1942 r. odpierający oskarżenia kard. Hinsleya dotyczące wymordowania Żydów. W drugim deportację Żydów w lecie 1942 r. z Francji tłumaczono niepowodzeniem *relève* — akcji wymiany jeńców francuskich na robotników, a więc tylko potrzebami niemieckimi w sile roboczej.

<sup>32</sup> „Biuletyn Narodowy” luty 1941, nr 5.

<sup>33</sup> Tamże, luty 1941, nr 4.

<sup>34</sup> Tamże, maj 1941, nr 9.

<sup>35</sup> Tamże, czerwiec 1941, nr 11.

I tu perspektywy wojny widziane są jako załamanie zarówno Niemiec, jak i ZSRR, co tworzy „sytuację, do której należy się szykować”<sup>36</sup>, lecz zarazem krytycznie ocenia się nadzieje kół Vichy na pokój kompromisowy. Bardzo wymowne jest zainteresowanie „Myśli” twórczością Conrada-Korzeniowskiego, tym bardziej że nie udzielały one wiele uwagi warstwie literackiej pisma.

Oddzielne miejsce wśród tej grupy pism zajmuje katolicka „Służba”. Wydawana przez grupę inteligentów katolickich, w której funkcje organizacyjne należały do Andrzeja Sieniawskiego (jego adres tuluzański podawany był w piśmie), zaś najważniejsza, redakcyjno-wydawnicza, do Marii Winowskiej, miała „Służba” ambicje nie stać się „organem kapliczki czy grupy”. Powielana na kilkudziesięciu stronicach, w okładce ze stylizowanym zarysem Polski i wyrastającą z niej wierzba z przydrożną kapliczką, wzbogaconą o wkładki z drzeworytami lub, w późniejszych numerach, ilustracjami fotograficznymi o tematyce religijnej, była pismem, w którym sąsiadowały dewocja, refleksja chrześcijańska, ambicje kulturalno-literackie i historiozoficzno-polityczne. Zachowało się 6 numerów „Służby”, z których pierwszy ukazał się wiosną 1941 r., zaś ostatni w sierpniu 1942 r. Stronice nosiły numeracje kolejne, tak by całość tworzyła tom. Owe sześć numerów miały stanowić tom pierwszy, zapowiedziany drugi — nie ukazał się. Obok tematyki ściśle religijnej, którą podejmował m.in. kardynał Hlond jako „Krzysztof Śmieć”, a także, prawdopodobnie księży A. Baraniak i B. Filipiak, i tu znajdujemy rozważania historiozoficzne i polityczne, o czym w innym miejscu, lecz przede wszystkim wiele poezji i literatury, w tym wspomnieniowej. Część artykułów podpisywali autorzy swymi nazwiskami, część opatrzona była tylko inicjałami lub pseudonimami. Obok Charles Péguy<sup>37</sup> najulubieńszym autorem „Służby” był Paul Claudel<sup>38</sup>, którego *Nawrócenie* publikowano i komentowano. Jego neoficki, mistycyzujący klerykalizm bardzo odpowiadał ogólnej tonacji pisma. Wzięło też ono w obronę papieża Piusa XII, którego postawa budziła ostre głosy krytyki w środowiskach polskich. Encykliki papieskie prezentowano jako wykładnię „nowego ładu” powojennego. Starano się tłumaczyć słowa Piusa XII do Polaków w czasie audiencji 30 września 1939 r., iż „Polska albo będzie katolicka, albo jej nie będzie”.

<sup>36</sup> „Myśli polskie”, nr 4 z 15 I 1942.

<sup>37</sup> Charles Péguy (1873—1914) — poeta, literat, myśliciel francuski, przechodził w swej twórczości złożoną ewolucję od socjalizmu po mistyczny katolicyzm, której stale obecnymi motywami były postulat duchowej odnowy Francji i potępienie potęgi pieniądza. W latach 1940—1945 na idee Péguy, który poległ w bitwie nad Marną, powoływały się różne, w tym przeciwstawne nurty francuskiego życia politycznego, zarówno ultrasi kolaboracji jak i ludzie Résistance.

<sup>38</sup> Paul Claudel (1868—1955) — poeta, literat, dramaturg, teoretyk sztuki, przez długi okres życia — zawodowy dyplomata. Jego gwałtowny zwrot ku wojującemu katolicyzmowi i teocentrycznej filozofii losu ludzkiego był wydarzeniem w życiu literackim Francji. Uważany za największe osiągnięcia Claudela dramat *Satynowy pantofelek* wystawiono dopiero w 1943 r. w Paryżu, co uznano za jedno z najdonioślejszych (obok w tymże okresie granej *Montherlanta Martwej królowej*) wydarzeń w dziejach teatru francuskiego. Nie brak było głosów zjadliwej krytyki pod adresem kłaniającego się na poły niemieckiej publiczności autora *Satynowego pantofelka*.



gwałtownie krytykowane w nadchodzących do wydawców listach<sup>39</sup>. Na cykl artykułów Zigmunta Nowakowskiego w londyńskich „Wiadomościach Polskich”<sup>40</sup>, krytykujących postawę Watykanu wobec Polski, a nawet przestrzegających przed możliwością odwrócenia się Polaków od Rzymu, zareagowano zdecydowanym atakiem na autora, lecz przede wszystkim na pismo, które określono jako „Niepolskie wiadomości”<sup>41</sup>. „Nam nie potrzeba głosu widm, nam potrzeba walki” — stwierdzał „Janusz Jastrzębiec” w swym gromiącym artykule, oskarżając „Wiadomości”, iż „wszystko w nich jest dalekie i obce lub wręcz przez swój marazm wrogie”.

Najpóźniej weszła do obiegu we Francji prasa nurtu socjalistycznego. Była ona dziełem środowiska, które wytworzyło się w Grenoble wokół tamtejszych placówek opiekuńczych i instytucji TOPF. Według istniejących informacji najwcześniej, bo w 1942 r., zaczęło ukazywać się pismo „Z czym wrócimy”, pod redakcją H. Jabłońskiego i z udziałem młodych zwolenników tego nurtu. Nie trwało ono jednakże długo. Dopiero schyłek 1943 i 1944 rok przynoszą „Polskę Ludową”, „Polskę Pracy”, „Lewy Tor” i wreszcie dość kontrowersyjny „Polski Mit”.

### O czym pisano?

Pisma nurtu MOI i pisma wydawane przez POWN reprezentowały najbardziej odmienną polityczną obu nurtów. I jedno, i drugie zwrócone były do masowego czytelnika, miały zbliżony cel — uzyskać decydujący wpływ na polską masę emigracyjną, były prasą walczącą, w odróżnieniu od pism przeznaczonych dla raczej podobnie myślących odbiorców. Charakterystykę tych pism, bo jednak nie analizę, która wymagałaby bardziej skomplikowanych metod, chcielibyśmy przedstawić tu przez wskazanie stanowisk, jakie zajmowały one w odniesieniu do zagadnień, które były osią ówczesnego myślenia politycznego Polaków we Francji, a więc: stosunek do Francji; alianci zachodni i ZSRR; walczyć czy czekać?; jedność emigracji polskiej; przyszła Polska.

<sup>39</sup> „Służba”, grudzień 1941, nr 4.

<sup>40</sup> Wspomniane artykuły to *Ambarasująca cisza* (nr 2, 11 I 1942) oraz *Głos potępionego* (nr 12, 22 III 1942). W pierwszym Z. Nowakowski nawiązywał do słów, zaczerpniętych z katolickiego miesięcznika „Miecz Ducha” (Londyn), który tak właśnie określił ciszę, jaka zapanowała po przemówieniu papieża do Polaków w czasie audiencji 30 IX 1939 r. Podkreślając swą katolickość Nowakowski przytaczał liczne fakty ignorowania losów i interesów Polski przez Watykan i gorzko wypominał brak jakiegokolwiek poważnego wystąpienia Piusa XII w obronie Polaków przed zbrodniczym wyniszczeniem, zarzucając mu wprost „małość” i krytykując tych londyńskich polskich działaczy katolickich, którzy „gdy całe chrześcijaństwo woła” Gdzie jest papież? ... widzą już papieża na czele przyszłego porządku świata...”, podczas gdy w kraju „kościół walczy o wiarę, ale i o Polskę”. W drugim, polemizując z krytykującymi jego wystąpienia, wskazywał na brak nuncjusza papieskiego przy rządzie polskim na emigracji, przy nawiązaniu w 1942 r. stosunków Watykanu z Japonią. „Wiadomości Polskie” były tygodnikiem wychodzącym wprawdzie w Paryżu, następnie w Londynie. Współredaktorem pisma był W. Grydzewski, do którego pochodzenia nawiązywało określenie „Wiadomości niepolskie”.

<sup>41</sup> „Służba”, nr 6 z 16 VII 1942.

Dla prasy polskiej nurtu MOI kwestia stosunku do Francji sprowadzała się do bezwzględnego potępienia kolaboracji, wraz z marszałkiem Pétainem i pełnej solidarności z walką patriotów francuskich, przede wszystkim — klasy robotniczej. Każdy numer „Naszej Walki” i „Na straży” przynosił informacje o strajkach robotników francuskich, akcjach partyzantów, wystąpieniach i demonstracjach kobiet, połączone z apelem o solidarność i branie przykładu. W jeszcze większym stopniu występowały te akcenty w prasie syndykalnej obu stref. Motywem stale powtarzającym się w prasie polskiej MOI były wezwania do solidarnej postawy wobec zagrożeń tak ze strony administracji, jak też rozmaitych „bojówek faszystowskich” (Milicji Francuskiej), w niej upatrując siłę i skuteczność akcji. Prasa kobieca wskazuje na przykład takiej postawy Polek i Francuzek, mieszanek tych samych kolonii górniczych<sup>42</sup>. Prasa syndykalna adresuje je do robotników, postulując współpracę związkowców Polaków i Francuzów bądź w ramach wspólnych organizacji GGT, bądź też za pośrednictwem odbudowanych polskich grup tej centrali związkowej<sup>43</sup>. Wzywając do wspólnych wystąpień polska prasa MOI podkreślała piękne tradycje wolnościowe Francuzów, „narodu, który zburzył Bastylie” i aczkolwiek pobity w 1940 r. — nadal walczy<sup>44</sup>. Pisma MOI starały się pisać o sprawach jak najbliższych troskom codzienności, łącząc je z zadaniami walki z okupantem. W „Głosie Kobiet” znajdujemy listy żon górników, jeńców wojennych, robotników oszukiwanych przez „patronów”<sup>45</sup>. Opublikowany fragment broszury *Défi (Wyzwanie)*, wydanej przez „Chrześcijańskie Ugrupowanie Oporu”<sup>46</sup>, mówił o gwałtach dokonywanych przez niemieckie oddziały pacyfikacyjne w Polsce. Uzupełniał go list dziewczyny aresztowanej i wysłanej do żołnierskiego domu publicznego, zagrożonej śmiercią. Przykłady z Montceau—les—Mines, Marsylii, La Mure pokazywały skuteczność czynnej obrony przed rekwizycjami mężczyzn na roboty.

Ta naturalność pełnej solidarności i jedności w walce sprawiała, że w prasie polskiej MOI nie znajdujemy właściwie artykułów podejmujących stosunek wobec Francji jako problem podlegający dyskusji. Pojawia się on właściwie dopiero wiosną 1944 r., gdy propaganda niemiecka i Vichy podjęła kampanię wrogości wobec obcokrajowców (ksenofobia) jako głównych sprawców aktów dywersji i zamachów (w związku z „procesem 23” grupy FTP(MOI) Manouchiana)<sup>47</sup>. „Na straży”<sup>48</sup> stwierdza wówczas, iż „Naszą odpowiedzią na tę hecę przeciw obcokrajowcom będzie jeszcze mocniejsze zacieśnienie węzłów braterstwa łączącego nas, Polaków, z francuskim ruchem

<sup>42</sup> *Polka patriotka w obliczu swych zadań*, maj 1944, nr 1.

<sup>43</sup> „CGT-owiec”, maj 1944, nr 1.

<sup>44</sup> „Głos Kobiet”, sierpień 1943, nr 1.

<sup>45</sup> „Nasza Walka”, lipiec 1943, nr 7.

<sup>46</sup> Był to fragment z zeszytu *Défi*, poświęconego Polsce wydawnictwa „Cahiers du Témoinnant Chrétien”, wydawanego przez grupę księży i działaczy świeckich nurtu chrześcijańsko-demokratycznego, poza strukturami oficjalnymi Kościoła i hierarchii, po części — wbrew nim. Tekst *Défi* został w zasadzie opracowany przez kardynała Augusta Hlonda.

<sup>47</sup> Opracowanie „Polski Front Patriotyczny”, CA, zesp. 410.

<sup>48</sup> „Na straży”, nr 24 z 20 III 1944.

wyzwolenia narodowego... Wzmocnić sabotaż produkcji, masowo wstępować do Wolnych Strzelców i Partyzantów i do Milicji Patriotycznej... taka będzie odpowiedź polskiego wychodźstwa na manewry wroga". Zaś kwintesencję stanowiska polskiej prasy nurtu MOI znajdujemy w tymże piśmie w słowach „Bitwa o Francję jest bitwą o Polskę”<sup>49</sup>. W zdaniu tym zawarta była również ewolucja stanowiska polskiego nurtu MOI, zwłaszcza od lat 1943 r., wzmocniona po powstaniu w Polsce Krajowej Rady Narodowej, zaś w ZSRR — Związku Patriotów Polskich i 1 Armii Polskiej. Była to ewolucja w kierunku autonomizacji celów polskich, orientacji na to, co dzieje się i dziać będzie w kraju. Ta zmiana nie była widoczna w wyodrębnionych artykułach prasowych, lecz wyrażała się przede wszystkim w samej strukturze prasy, pojawieniu się prasy OPO, kobiecych i „Grunwaldu”, wreszcie organu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we Francji „Dla Polski”<sup>50</sup>. Prasa wewnętrzna polskich sekcji („Biuletyn Informacyjny” i „Okólnik”) podkreślała, iż „po raz pierwszy robotnicza emigracja polska bierze w swe ręce ster swych spraw”<sup>51</sup>.

Stanowisko prasy POWN było o wiele bardziej złożone i jego ewolucja rozwijała się w nieco innej płaszczyźnie. Generalnie sprowadzało się ono do hasła powtarzanego w każdym prawie numerze pism POWN „Walczymy tylko o sprawę polską... nie wtrącamy się do spraw francuskich i nie pozwolimy wtrącać się do naszych”. Wobec marszałka Pétaina prasa ta zachowywała postawę powściągliwie życzliwą, korygując nawet w przychylnym dlań kierunku wypaczenia jego deklaracji radiowych w prasie francuskiej<sup>52</sup>. Informacje podawane w stałym dziale „Z Francji i z emigracji” utrzymywano w jak najoszczędniejszym tonie. Potępiano w nich m.in. udział Polaków w demonstracjach głodowych w Alès, Montpellier i Sète<sup>53</sup>. Udział w akcji zwolnienia tempa produkcji uzależniano od powodzenia jej wśród robotników francuskich danego zakładu<sup>54</sup>. Wszelkie informacje i artykuły dotyczące Francji zamykano umieszczonym w ramkach hasłem, które cytowaliśmy wyżej. Dawano też i inne, jak np. „Pod żadnym pozorem nie pokazuj »Komunikatu« Francuzom i innym cudzoziemcom, nawet dla Polski życzliwym”. Ten dystans był jednakże tylko częściowy i umiejętnie wykorzystywał polskie niechęci wobec Francuzów. W numerze z 2 1942 r. zamieszczono artykuł ostro potępiający administrację francuską (ale bez określenia „Vichy”!) za likwidację Biur Polskich, zapowiadając, iż „będziemy o tym pamiętać nie tylko my, ale i cała Polska” i że z tej postawy administracji francuskiej „trzeba wyciągnąć wnioski”. Powrót Laval’a do władzy spotkano bardzo ostrymi stwierdzeniami co do skutków, jakie to przyniesie<sup>55</sup>.

<sup>49</sup> „Na straży”, nr 28 z sierpnia 1944.

<sup>50</sup> Patrz o tym m.in. Zamojski, op. cit., s. 110, a także s. 145 i in.

<sup>51</sup> „Biuletyn Informacyjny”, maj 1944.

<sup>52</sup> „Komunikat”, nr 3 z 30 V 1942.

<sup>53</sup> Tamże, nr 4 z 13 II 1942.

<sup>54</sup> Tamże, nr 7 z 13 III 1942.

<sup>55</sup> Tamże, nr 9 z 10 IV 1942.

W następnym numerze opublikowano artykuł *Francja na rozdrożu*, w którym objęcie władzy przez Lavalą uznano za „rozszerzenie okupacji niemieckiej na całą Francję”, z czego wyprowadzono wniosek, iż trzeba zmienić stosunek do „oficjalnej Francji” i zorientować się na „inną Francję”<sup>56</sup>. W artykule *Nasza postawa*<sup>57</sup>, nawiązującym do przemówienia Darnanda w Lyonie do składających przysięgę członków S.O.L.<sup>58</sup>, skwitowano jego przeciwstawienie tragicznego losu Polski — losowi Francji, wobec której Hitler „żywi inne uczucia”, słowami: „Ta różnica stosunku Niemców do Polaków i do Francuzów... najwyższą naszą dumą i chlubą”. Wszelkim sugestiom co do współdziałania z Francuzami „Walka” (lipiec 1943 r.) odpowiadała „Walczymy tylko o polską sprawę, w polskich szeregach i pod polskim kierownictwem”. Często natomiast podejmowano kwestię stosunku patronatu francuskiego do robotników polskich, potępiając jego wysysk i brutalność.

Od ostrożnych i zawiedzionych sympatii do Pétaina „Walki” czy „Komunikatu” odbiegał ton „Biuletynu Narodowego”. Tu wprost stwierdzono: „... nie żałujemy Francji maońskiej, zażydzonej, Bluma i Daladiera...”, solidaryzując się z reformami wprowadzonymi przez Pétaina<sup>59</sup>. Natomiast najoryginalniejszy w tej materii pogląd wypowiadały „Myśli Polskie”. W *Myślach frankofila*<sup>60</sup>, który wzywał do „obrony Francji przed totalną polską negacją”, znajdujemy przypuszczenie, iż „kolaboracja jest osobliwie francuską formą walki”, zaś „rzeczywistą »Francją walczącą« [aluzja do „France Combattante” gen. de Gaulle’a] będzie, być może, dla historii Francja Pétaina”. W świetle współczesnych opinii o okresie okupacji, i to nie tylko francuskich<sup>61</sup>, można przyznać „Frankofilowi” duże zdolności przewidywania...

W prasie MOI nie znajdujemy artykułów wyodrębniających stosunek do anglosaskich aliantów. Dotyczy to również biuletynów wewnętrznych oraz informacji o Polskich Siłach Zbrojnych za Zachodzie, które są traktowane lojalnie. Nawet po otwartym wypowiedzeniu posłuszeństwa rządowi w Londynie krytykę PSZ ograniczano do poczynań politycznych ich dowódcztwa („Niepodległość”, czerwiec 1944 r., artykuł *Nawrót do sanacji czy demokracja?*). W prasie POWN natomiast występuje bardzo wyraźny nacisk

<sup>56</sup> W dzienniku gen. J. Kleeberga (kserokopia w posiadaniu autora) występuje w tym samym czasie głębokie rozczarowanie wobec Francji, w tym również wobec kadry oficerskiej armii francuskiej. Było to zjawisko bardzo szerokie wśród Polaków przebywających wówczas we Francji.

<sup>57</sup> „Komunikat”, nr 16 z 17 VIII 1942.

<sup>58</sup> S.O.L. — Service d'Ordre de la Légion, bojówki pétainowskiego Legionu Kombatantów. Z S.O.L. wyłoniły się oddziały wzorujące się na SS „Milicji Francuskiej” i „Francs Gardes”, używane do akcji pacyfikacyjnych i przeciwpartyzanckich.

<sup>59</sup> Trzeba nam silnej Francji, BN, luty 1941, nr 5.

<sup>60</sup> „Myśli Polskie”, nr 6 z 15 II 1942.

<sup>61</sup> Patrz m.in. R. Kedward, *Résistance in Vichy France. A Study of Ideas and Motivations in Southern France, 1940—1942*; Oxford University Press, 1978.

na umacnianie zaufania do politycznego poparcia ze strony Wielkiej Brytanii i potęgi gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Jest to motyw stały, idący przez wszystkie numery wszystkich pism POWN. Jego kwintesencją jest stwierdzenie „Walki”, że „Anglia jest po naszej stronie”<sup>62</sup>.

Sympatia dla ZSRR i dla walk Armii Czerwonej była, jak wiadomo, ogólną cechą francuskiej opinii w latach wojny. Była też ona naturalną stałą nutą prasy nurtu MOI. Miała ona i bardziej bezpośrednie przejawy. Gdy w Zagłębiu Północnym pojawiły się transporty jeńców radzieckich, pismo „Naprzód” wystąpiło z artykułem *Radzieccy jeńcy — najmiłsi goście robotniczej ludności* (lipiec 1942 r.), zaś polskie podziemie MOI odegrało wyjątkowo ważną rolę w pomocy dla nich i stworzeniu ich tajnych organizacji, w tym — ich prasy. Nawiązanie stosunków polsko-radzieckich i powstanie armii polskiej w ZSRR przywitano niezwykle ciepło i z nadzieją<sup>63</sup>. Sukcesy radzieckie na frontach przedstawiano w sposób podkreślający ich rolę dla całej wojny<sup>64</sup>. Po przerwaniu stosunków polsko-radzieckich (kwiecień 1943 r.) ton prasy nurtu MOI wobec rządu emigracyjnego ulegał zmianie. Postuleje się jako „nagły obowiązek patriotyczny” przywrócenie tych stosunków<sup>65</sup>, wskazując jako przykład zawarty w tym czasie sojusz radziecko-czechosłowacki<sup>66</sup>. Tym bardziej więc wita się powstanie 1 DP im. Tadeusza Kościuszki i dalszy rozwój PSZ w ZSRR, wyjście 1 DP na front i jej bitwę pod Lenino<sup>67</sup>. Pisząc o wkroczeniu Armii Radzieckiej na ziemię wschodnie Polski postuluje się nawiązanie współdziałania z nią polskiego podziemia<sup>68</sup>.

Zupełnie odmienne stanowisko zajmowała prasa POWN. Nawet w okresie trwania sojuszu polsko-radzieckiego mówiła ona wprost o „dwu wrogach”<sup>69</sup>. Klęski niemieckie w Rosji przedstawiane były przede wszystkim jako wynik trudnych warunków naturalnych<sup>70</sup>. Stałym elementem „Komunikatu” było hasło głoszące walkę nie tylko z „tyranią niemiecką”, ale też ze „zradzieckim komunizmem”. Programowy artykuł *Między Niemcami a Rosją*<sup>71</sup> zapowiadał wprost starcie zbrojne z ZSRR po zwycięstwie nad Niemcami. Realia takiego starcia nie interesowały autorów. Głównym motywem „radzieckiego tematu” było zdecydowane odrzucenie jakichkolwiek zmian granicy polsko-radzieckiej z września 1939 r. (tzw. granicy ryskiej). „Walka” w artykule *Pozycja międzynarodowa Polski*<sup>72</sup> wysuwa tezę, iż sprawa polskiej granicy wschodniej będzie dominantą polityki międzynarodowej po za-

<sup>62</sup> „Walka”, 5 II 1944.

<sup>63</sup> M.in. „Posiew”, sierpień 1941, nr 46.

<sup>64</sup> *Ofensywa radziecka zmienia sytuację w Europie*, „Nasza Walka”, październik 1943, nr 9.

<sup>65</sup> „Na straży”, nr 15 z 28 IX 1943.

<sup>66</sup> Tamże, nr 20 z 20 XII 1943.

<sup>67</sup> Tamże, nr 14 z 15 IX 1943; „Jedność Polska”, październik 1943, nr 11.

<sup>68</sup> Tamże, nr 21 z 14 I 1944.

<sup>69</sup> „Komunikat”, nr 3 z 30 I 1942.

<sup>70</sup> Tamże, nr 2 z 10 I 1942.

<sup>71</sup> Tamże, nr 12 z 22 V 1942.

<sup>72</sup> „Walka”, 10 III 1944.

kończeniu wojny” licząc na bezwzględny sukces, dzięki poparciu Anglosasów”. Sądzone bowiem, i to znajdowało również odbicie w stale publikowanych w tej prasie hasłach, iż wojna radziecko-niemiecka skończy się całkowitym wykrwawieniem obu stron, to znaczy bezsilnością radziecką w momencie zakończenia konfliktu zbrojnego. Trzeba dodać, że ten typ myślenia dominował w całej prasie nurtu „londyńskiego”.

Pewną odmienność dostrzec można w stanowisku PPS-owskiej „Polski Ludowej”. Wprawdzie w maju 1943 r. w bardzo zasadniczym artykule *Pomówmy poważnie* wydawcy kładą nacisk na kwestie dzielące Polskę i ZSRR, zwłaszcza w kwestii granic, lecz w niecały rok później w ich poglądach znaleźć można o wiele więcej troski o uwzględnienie realiów, a jakąś formułę wyjścia z geopolitycznej kwadratury koła polityki polskiej<sup>73</sup>. Milcząco omijają oni drastyczny dylemat „z Rosją czy z Niemcami”, natomiast zdecydowanie odrzucają wariant „przeciw Rosji i przeciw Niemcom jednocześnie” jako szaleńczy, zaś koncepcje bloku z Rumunią, Węgrami, Czechosłowacją i państwami bałtyckimi kwestionują jako nie dającą pożądaną przeciwwagi w potencjale. W konsekwencji jednak wracają doń, lecz w nadziei, że uda się „przekonać Rosję”, że ów blok nie jest zwrócony przeciw niej. Postulują wyrzeczenie się „wojny ideologicznej” z ZSRR, zaprzestanie „przepowiadania upadku bolszewizmu” i uznanie, że „Rosja, która poniosła dla Europy tak olbrzymie ofiary... nie może być oddzielona od tej Europy dla chińskim murem...”, dochodząc ostatecznie do konkluzji, iż „polityka polska winna starać się zapewnić Polsce właściwy, godny jej udział w nowym układzie sił w Europie...”, jednakże bez sugestii ani co do tego, jakiz to będzie układ sił, ani też, w jaki sposób ów „godny udział w tym nowym układzie” może zostać osiągnięty.

Rozważania „Polski Ludowej” szły najdalej w próbach przewycięzenia stereotypów panujących w odniesieniu do stosunków polsko-radzieckich, próbach podjętych — zaznaczmy — na początku 1944 roku. W innych pismach nurtu „londyńskiego” dominacja tych stereotypów była całkowita.

W mającym ambicje intelektualne „Wrócimy” problem radziecki jest obecny w każdym niemal numerze, lecz traktowany jest on tu jako problem rosyjski raczej, w jego polskim i europejskim aspekcie. Kolejne, programowe artykuły ukazują zarazem ewolucję, jaką przechodzi on w świadomości czy też wyobraźni historiozoficznej i politycznej twórców pisma. Kreśląc swe *Śmiertelne grzechy Europy* (nr 2) Stefan Kuryłto za jeden z największych spośród nich uważa zgodę na „wejście Rosji do Europy” w XVII i XVIII wiekach, „z czego wnioski nasuwają się same, jeśli myśli się o naprawieniu owego grzechu”. Autor w sposób świadomy lub nie odwracał tu tezę rosyjskich słowianofilów, którzy właśnie we wdarciu się „Europy” do Rosji widzieli źródło wszelkich jej nieszczęść. W następnym numerze Józef i obodowski (*Prometeusz skowany*) rozważa losy polskich aspiracji na wschodzie, jej „misji” wobec zamieszkujących tam narodów. W jakiejś mierze wtóruje

<sup>73</sup> „Polska Ludowa”, styczeń 1944, nr 1(42).

mu „Służba”, która z racji wysokiej, chrześcijańskiej tonacji swych artykułów z dużą powściągliwością i w sposób zawoalowany etyczną retoryką podejmowała kwestie polityczne. Tu jednak, w nie podpisanym, a więc prezentującym poglądy redakcji artykule *Polska i Rosja*<sup>74</sup> bez ogródek stwierdza się, że „ten kraj mógł być naszą duchową zdobyczą... przekpiiliśmy, z winy czy bez winy, mnóstwo okazji”, wskutek czego „ktoś inny gospodarzy na obszarach nam powierzonych... Ale przyjdzie dzień, gdy odzyskamy stracone buławy i wtedy opatrność znów każe nam pójść na wschód, już nie z mieczem ani ogniem, ale z krzyżem i kulturą...”. Rozważając losy Polski w tymże kontekście stały autor „Wrócimy” Stefan Łubieński stwierdza, iż „Polska padła, lecz jest iskrą przepalającą sumienia...”<sup>75</sup>. Aleksander Pobóg-Grabowski analizując sytuację wojenną w listopadzie 1941 r.<sup>76</sup> dochodzi do wniosku, że „wojna rozwija się według najlepszych planów polskich [sic!], Rosja jest bita, ale nie pobita...”. W następnym numerze Wincenty Paschalis (*Znaczenie układu polsko-sowieckiego*) idzie już znacznie dalej. Zdecydowanie potępia on jego zawarcie, jako że „obraża głębokie uczucia narodowe”, „podważa jednomyślność narodową...”, „jest w sprzeczności z postawą duchową Polski...” etc., etc. Uważa też, iż nie należało go podpisywać, gdyż było to ustępstwo wobec „presji brytyjskiej”, zaś tym bardziej, iż dzieje się to w „przededniu katastrofy” Związku Radzieckiego, ba, że podpisanie go „może zaszkodzić tym, co go podpisali” w sytuacji stworzonej przez klęskę ZSRR. Dopiero w sierpniu 1942 r. (nr 10) następuje otrzeźwienie i już cytowany Pobóg-Grabowski przewiduje, iż Niemcy wojnę przegrają (*Groźba nieuniknionych konsekwencji*), co pociągnie za sobą zmianę postawy „szarego człowieka” w Polsce wobec Związku Radzieckiego („Rosji”), upadek negatywnych stereotypów tego kraju. Ta perspektywa każe mu „bić na alarm już dziś” i myśleć o tym, „co da Polska” owemu szaremu człowiekowi, ażeby przeciwdziałać konsekwencjom społecznym i politycznym zarysowującej się sytuacji. Trzeba przyznać, że wśród tych intelektualizujących periodyków względny umiar wykazywały „Myśli Polskie”, w których wyczuwalny wpływ sposobu myślenia Piłsudskiego znajduje odbicie m.in. w odrzuceniu dylematu „Niemcy czy Rosja”, przeciwstawiając mu orientację „polskiego nurtu niepodległościowego” na siły własne, samodzielność myślenia i działania, niestety, bez próby sformułowania, na czym i jedno, i drugie ma polegać<sup>77</sup>.

Lektura artykułów poświęconych tej problematyce, jak zresztą i innym próbom bądź to analiz, bądź też przewidywań i koncepcji politycznych zaskakuje bogactwem nieokreślonych formuł („misja”, „krzywda”, „Wola Opatrzności”, „duch” we wszelkich odmianach etc.) i zupełnym ubóstwem odniesień do realnych wyznaczników myślenia. Jest to szczególnie widoczne w licznych w prasie nurtu „londyńskiego” rozważaniach historiozoficznych.

<sup>74</sup> „Służba”, lipiec 1941, nr 2.

<sup>75</sup> *Polska na przełomie wartości*, „Wrócimy”, nr 5 z 7 V 1941.

<sup>76</sup> *Twarzą do Rosji*, tamże, nr 7 z 29 XI 1941.

<sup>77</sup> *Polska racja stanu*. „Myśli Polskie”, nr 5 z 30 I 1942.

refleksjach nad cechami, głównie wadami narodowymi Polaków w ogóle, a emigracji we Francji w szczególności. W „Służbie” znajdujemy artykuły Stefana Łubieńskiego o *Misji dziejowej Polski* (nr 2) i „St. Der.” podejmujący kwestię *Polska a tzw. determinizm geograficzny*. Pierwszy dochodził do wniosku, iż wobec tak sprzecznych cech, jakimi jesteśmy obdarzeni, musimy „dostawać obuchem w głowę” (sic!), by spełnić naszą misję dziejową, w której przez cierpienie przekazujemy innym narodom „wiarę, nadzieję i miłość”. Drugi występował przeciw krakowskiej szkole historycznej, ale i warszawskiej nie przyznawał racji, przeciwstawiając im ideę pracy i silnej władzy.

Zarówno w „Służbie”, jak i „Wrócimy” dzielili się swymi rozważaniami Andrzej Sieniawski i Stefan Łubieński, co w jakiejś mierze akcentowało pokrewieństwo myślowe obu periodyków. Odpowiedzi na ankietę „Służby” w sprawie kryzysu duchowego emigracji nie wykraczały poza powtarzanie pewnych stereotypowych opinii (lenistwo, swarliwość, zadufkostwo etc.). Piętnowały niechęć czy nawet niezdołność uczenia się od francuskiego otoczenia, lecz odniosły to przede wszystkim do „hołoty”, do której zaliczano byłych prominentów sanacyjnych. Nie znajdujemy też w przytoczonych wypowiedziach żadnych poważniejszych sugestii co do przezwyciężenia owych potępianych przywar. Na tym tle pozytywnie odcina się względna rzeczowość „Myśli Polskich”, w których uderza uwaga dla ekonomicznych przesłanek wszelkiego politycznego czy też „strategicznego” myślenia. Na innym biegunie ideologicznym plasuje się „Biuletyn Narodowy”, lecz i tu znajdujemy o wiele więcej troski o realizm przesłanek, logikę analizy oraz szerokość horyzontów aniżeli w katolicko-narodowym tandemie „Służby” i „Wrócimy”. Urzeczenie „Służby” bliską mistycyzmowi narodowemu filozofią Charles Péguy spotkało się nawet z dość wyraźną repliką „Myśli Polskich”, które uznały za „bezpodstawne i zupełnie nieusprawiedliwione powoływanie się różnych kół na ideowe z nim pokrewieństwo”<sup>78</sup>.

Wróćmy jednak do spraw bliższych postulatów stawianym przez życie tej części wychodźstwa polskiego, która włączała się do różnych form walki podziemnej.

Pytanie „walczyć czy czekać” nie istniało dla prasy nurtu MOI. Jej łamy były stale wypełnione informacjami o walce zbrojnej lub strajkowej i apelami o podejmowanie jej. „Czekać — znaczy nie doczekać” — stwierdzała lapidarnie „Nasza Walka”<sup>79</sup>. Pisząc o akcjach w Polsce i we Francji gazeta ta przypominała zarazem, iż już w 1870 r. Polacy uczestniczyli w ruchu „Franc-Tireur’ów”, przytaczając przykład gen. Hauke-Bossaka. Motyw jedności walki zbrojnej w Polsce i we Francji występował tu stale. „Na straży” wzywała, by „podziemia kopalni stały się frontem zażartej walki z wrogiem”, zaś by „sabotaż stał się główną bronią w tej walce”. W prasie POWN natomiast wprawdzie znajdujemy stale hasła podkreślające

<sup>78</sup> Karol Péguy i jego domniemani spadkobiercy. „Myśli Polskie”, nr 2 z 15 XII 1941.

<sup>79</sup> „Nasza Walka”, wrzesień 1943, nr 8.



znaczenie „walki czynnej” dla zwycięstwa nad Niemcami i wyzwolenia, jednakże równolegle przestrzega się przed „prowokacyjnymi” wezwaniami do czynnych wystąpień<sup>80</sup>. Wcześniej jeszcze „Sztandar” (październik 1943 r.) ostrzegał przed takimi apelami sygnowanymi przez organizacje komunistyczne, jako „aktami dywersji niemieckiej”. Odpowiadając na krytykę bezczynności ze strony OPO „Walka” argumentowała po prostu, że „również miliony żołnierzy alianckich są bezczynne”<sup>81</sup>. W grudniu 1943 r. „Sztandar” potwierdza słuszność krytyki wobec taktyki wyczekiwania (krytyki we własnym ujęciu, lecz nie tej, z którą występowały pisma MOI) dodając natychmiast uwagę, iż nie oznacza to wcale gotowości, by pójść z Francuzami do partyzantki. Ta linia propagandowa prasy POWN, wewnętrznie sprzeczna, wynikała z generalnej tezy uruchomienia „żelaznej porcji narodu polskiego w Europie” w momencie wyzwolenia Francji oraz zasady iż „każdy polski wysiłek... musi iść na rachunek polskiego udziału w wojnie” (tamże).

Większość polskich pism podziemnych starała się zamieszczać wiadomości z kraju. Docierały one różnymi drogami, najczęściej przez nasłuchy radiowe Londynu i Moskwy, ale też przez prasę krajów neutralnych i za pośrednictwem ludzi docierających z Polski do Francji. „Niepodległość” utrzymywała stałą rubrykę „Polska cierpi — Polska walczy”. W „Naszej Walce” spotykamy w każdym numerze informacje o walkach polskich partyzantów, o likwidacji kolonistów niemieckich na Zamojszczyźnie, o tragedii dzieci polskich w obozie pod Kościerzyną, o Polakach deportowanych z Łódzkiego do Lotaryngii, gdzie zrobiono z nich robotników w majątkach przeznaczonych dla zasłużonych hitlerowców etc. Podobnie w prasie nurtu „londyńskiego”, z niewielkimi wyjątkami, starano się zamieszczać wiadomości z Polski, niektóre w formie listów, czasami niewątpliwie prawdziwych (np. listy ze Śląska w „Informacji tygodniowej”, nr 10-11, 10 marca 1942 r.), czasami sprawiających wrażenie twórczości literackiej (np. „Lewy Tor”, nr 4, *List z Kraju*). Stałą rubrykę „Wiadomości z kraju” utrzymywał „Biuletyn Narodowy”, zamieszczając w niej na ogół dużo wiadomości, w tym widocznie szczególnie interesujących czytelników „Biuletynu” — o losach wielkiej własności ziemskiej, o systemie „treuhänderskim”, o aresztowaniach wśród działaczy Stronnictwa Narodowego etc. Natomiast w prasie POWN wiadomości z Polski były raczej nieliczne. Charakterystyczne że „Walka” udzieliła im więcej miejsca dopiero wówczas, gdy wejście Armii Radzieckiej na tereny byłych województw wschodnich RP stworzyło problem stosunków między tamtejszym podziemiem podległym rządowi w Londynie a organami radzieckiej administracji i wojska („Walka” 25 kwietnia 1944 r.). Ta sama sytuacja znalazła zupełnie odmienne naświetlenie w prasie MOI, która widziała w niej szansę dla współpracy polsko-radzieckiej przy udziale wszystkich kierunków podziemia polskiego<sup>82</sup>.

<sup>80</sup> M.in. „Walka”, kwiecień 1944.

<sup>81</sup> Tamże, styczeń 1944.

<sup>82</sup> Niemieckie służby propagandowe wydały w tym czasie szereg numerów fałszywych pism podziemnych, których główne artykuły eksploatowały konflikt polsko-radziecki. M.in.

Jedność emigracji była hasłem powtarzającym przez wszystkie polskie organa prasowe we Francji, aczkolwiek różny sens w to wkładano. Dla prasy POWN była to po prostu lojalność i posłuch wobec rządu w Londynie dające mu atuty w jego polityce, w tym — wobec aliantów (tamże). Dla prasy nurtu MOI była to przede wszystkim jedność w walce, budowana od dołu i przez organizacje polskie, wyrażona w powstaniu takich ciał politycznych, jak Polski Front Narodowy czy też Patriotyczny, Komitet Polski i wreszcie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego<sup>83</sup>. Prasa nurtu MOI początkowo nie wysuwa kwestii „jedność emigracji a rząd w Londynie”. Od lata—jesieni 1943 r. pojawia się motyw „jedność, ale niezależnie od rządu w Londynie”, którego pozycja nie jest kwestionowana, zaś krytyka — adresowana tylko do poszczególnych osób (głównie gen. Sosnkowski) i wreszcie, już latem 1944 r., hasło „jedności przeciw rządowi w Londynie” — dominuje, by przekształcić się w całkowitą lojalność wobec PKWN w Lublinie („Jedność Polska”, nr 16, sierpień 1944 r., art. *Jeden naród — jedna wola zwycięstwa*). Od wiosny 1944 r. prasa ta wysuwa również ideę utworzenia własnej, niezależnej od armii rządu w Londynie, siły zbrojnej. Z tej idei wyrosły 19 i 29 Zgrupowania Piechoty Polskiej przy I Armii Francuskiej.

Idea „jedności emigracji” nie oznaczala więc wcale możliwości współpracy odmiennych kierunków ideowych, jakie w niej występowały, ani nawet wzajemnej lojalności czy też tolerancji. Trudno byłoby zresztą tego żądać wobec praktycznej nieobecności tych cech w polskiej kulturze politycznej, dla której niezwykle obce jest dopuszczenie wielości racji i przesłanek działania i mimo to akceptacji wspólnoty celu. Trzeba przyznać jednak, że przez długi czas antagonizm obu nurtów nie przenosił się w sposób wyraźny na łamy prasy. W 1943 r. nurt MOI podejmuje polemikę z prasą POWN, jednakże przede wszystkim czyni to za pośrednictwem specjalnych broszur i ulotek, w tym też zwróconych do członków POWN. Równolegle prasa POWN zaostża ton wobec lewicy komunistycznej, posuwając się nawet do gróźb, co szczególnie zaznacza się w „Sztandarze”. Natomiast „Walka” zaatakowała „ulotki OPO” za ich krytykę POWN, starając się jednakże utrzymać ton bardzo wysoki, wskazując, że „nie chce nikomu przeszkadzać w prowadzeniu walki przeciwko najeźdźcom w taki sposób, jaki się komu podoba”, lecz żąda, by „nam nie przeszkadzano”<sup>84</sup>.

Z kwestią postawy emigracji wiąże się jeszcze ostatnia — czego oczekiwano od nowej Polski? W prasie nurtu MOI brak jest na ten temat szerszych dyskusji i stwierdzeń. Wraz z pojawieniem się KRN sytuacja zmienia się i mówi się już o wzięciu władzy przez lud polski i szeroko popularyzuje Manifest Lipcowy natychmiast po zdobyciu jego treści w audycjach ra-

wydano „L'Humanité”, z numerem 286, z 16 II 1944, którego główny artykuł *Il n'y a pas de differend entre la Pologne et l'URSS* wyrażał ideę „17-ej republiki”. Z podobną intencją rozpowszechniono fałszywy numer zrzuconej przez RAF gazety „Courrier de l'Air”.

<sup>83</sup> Por. „Na straży”, nr 20 z 20 XII 1943. „Jedność Polska”, marzec 1944, nr 14.

<sup>84</sup> „Walka”, 10 I 1944.

diowych. Jeśli zaś chodzi o nurt POWN, to przedstawiliśmy już tę kwestię w związku z „manewrem” tej organizacji do Zagłębia Północnego. Formalnie było to przyjęcie za swój „programu Polski Ludowej” PPS (WRN) i takie odbicie znajdowało to w „Sztandarze” i „Walce”. W jaki sposób ów program harmonizował z gloryfikacją Józefa Piłsudskiego, chłodnym stosunkiem wobec gen. Sikorskiego i apoteozą gen. Sosnkowskiego jako „jedynego sukcesora Józefa Piłsudskiego” i autora „jedynego sukcesu we wrześniu 1939 roku”<sup>85</sup>, jest już kwestią logiki politycznej zarówno redaktorów, jak i czytelników pism POWN.

Aczkołwiek w dokumentach wewnętrznych polskiej MOI, w tym i korespondencji z kierownictwem FPK, zwłaszcza w 1944 r., rola polskiego wychodźstwa robotniczego dla przyszłej, ludowej Polski jest bardzo wyraźnie widziana, jednakże w prasie podziemnej nie znajdujemy materiałów, które wprost wskazywałyby perspektywę powrotu do kraju. Nie snuje się też żadnych rozważań nad tym, czego oczekiwać mogą przyszli reemigranci w Polsce. Trudno określić, w jakiej mierze sprawa powrotu do kraju, we wszelkich jej implikacjach i wymiarach, wyrażała się przez całość poczynań polskich sekcji MOI i stąd jakby nie wymagała sformułowania, w jakiej zaś ciążyły tu reguły ogólnej polityki FPK w stosunku do „kwestii obcokrajowców” sprowadzającej się do naturalizacji i integracji. Emancypacja rzeczywista Polaków była tu i tak bardzo daleko posunięta i porównywalna tylko do hiszpańskiej autonomii. A więc, być może, podkreślanie perspektywy repatriacyjnej uważano za zbędne, a nawet niecelowe. Hasło powrotu rodziło bowiem nieuniknioną dyskusję wokół pytania „zostać czy wracać”, która w tym momencie była szkodliwa.

Perspektywa powrotu dominuje natomiast w prasie nurtu londyńskiego bądź to przez ogólną treść poszczególnych pism (np. „Wrócimy”, „Z czym wrócimy?”), bądź też przez nacisk na tymczasowość pobytu we Francji, na konieczność podporządkowania tego pobytu idei powrotu do Polski (np. „Informacje tygodniowe”), względnie przez konsekwentne traktowanie wychodźstwa jako „żelaznej porcji narodu polskiego” w Europie ze wszystkimi tego konsekwencjami i bez potrzeby uzasadnień dodatkowych. Pod tym względem duże różnice znajdujemy w „Polsce Ludowej”, która publikuje listy robotników-emigrantów wypowiadające tęsknotę i pragnienie powrotu do Polski. Służą one jako uzasadnienie dla haseł programowych pisma, mówiących o Polsce, która by „spełniła marzenie naszego czytelnika z robotniczej kolonii polskiej we Francji” i „dała mu jeszcze więcej, niż w swej skromności żąda”<sup>86</sup>.

Omawianie treści tajnej prasy polskiej we Francji chciałbym zamknąć wskazaniem na pewien charakterystyczny motyw, który występował w prasie nurtu MOI, a mianowicie na stosunek do Polski, do polskich tradycji historycznych, do polskiej kultury. Tu ciągłość z „Dziennikiem Ludowym” była szczególnie wyraźna. Przyjęcie nazwy „Niepodległość” dla jednego z pism,

<sup>85</sup> „Walka”, sierpień 1943, artykuł po śmierci gen. Sikorskiego.

<sup>86</sup> „Polska Ludowa”, lipiec 1943.

umieszczanie na winiecie „Naszej Walki” haseł w rodzaju „Za Polskę wolną i niepodległą”, staranne odnotowywanie informacji napływających z Polski (np. w rubrykach zatytułowanych „Polska walczy — Polska cierpi”) pamięć o rocznicach narodowych, podkreślanie, iż polscy komuniści są „krwią z krwi i kością z kości narodu polskiego”<sup>87</sup>. Wszystkie te przykłady wskazują na konsekwentne dążenie do zespolenia przez ten nurt trzech elementów — solidarności z ludem francuskim w jego walce, rewolucyjnej postawy społecznej i przywiązania do narodowych tradycji Polaków.

Prasa polska we Francji w latach minionej wojny, a w szczególności prasa tajna stanowi niewątpliwy fenomen. Zauważali to już ówcześni obserwatorzy, wskazując na jej liczebność i różnorodność<sup>88</sup>. Odzwierciedlała ona wszystkie główne cechy polskiej emigracji we Francji i jej położenia społecznego i politycznego: jej zróżnicowanie, jej konflikty wewnętrzne i zewnętrzne, jej uwikłanie we wszystkie wielkie i dramatyczne problemy, w jakie uwikłany był cały naród polski, wreszcie jej ewolucję. Niniejszy artykuł był próbą uporządkowania i naszkicowania problemów, jakie składają się na dzieje tego fenomenu. Zasługuje on na dalsze i o wiele bardziej wnikliwe potraktowanie, z uwzględnieniem tego wszystkiego, co sprawia, iż prasa w jej materialnej formie, to znaczy — pisma, jest tylko „wierzchołkiem góry lodowej”, widocznym wierzchołkiem. Natomiast niewidoczną jej częścią jest całe zaplecze jej tworzenia się, funkcjonowania i odbioru. Zbyt mało wiemy o ludziach, którzy ją tworzyli i rozpowszechniali, o tym jak się rozchodziła, krążyła, jak była przyjmowana przez nowego czytelnika. Brak nam w ogóle poważniejszych wiadomości o tym, w jaki sposób napływały informacje z Polski. Wiemy bardzo niewiele o tych procesach psychicznych, moralnych i politycznych, które w sposób mało widoczny składają się na jej oddziaływanie, na kształtowanie opinii i postaw jej czytelników, na jej rolę wiążącą tę społeczność, formującą jej wspólną wolę.

---

<sup>87</sup> „Nasza Walka”, lipiec 1943, nr 7.

<sup>88</sup> Por. cyt. *Rémarques au sujet des éditions...*

## LISTA\*).

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej, w okresie 1939—1944 (nielegalnych, a także półlegalnych)  
(Uwaga — w grupach kolejność alfabetyczna)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
	<b>I. Pisma legalne lub nie- tajne, wychowawcze. in- formacyjne. organiza- cyjne etc.</b>			
1.	Biuletyn Informacyjny Związku Polaków we Francji	1940—1944 Lyon, Paryż	Pow., nieregularny	Biuletyn wewnętrzny Związku, legalny. ukazywał się do 1948 r.
2.	Biuletyn Katolicki	1941—1942 Paryż (?)	Pow., niereg.	Biuletyn Polskich Stowarzyszeń Katolickich we Francji. Pod auspicjami Polskiej Misji Katolickiej we Francji.
3.	Biuletyn Młodzieży Polskiej i jej Przodowników	1940—1945 Lyon (?)	Pow., niereg., w za- sadzie — miesięcznik	Wyd. przez Zw. Polaków we Francji dla przodowników grup młodzieżowych (instruktorów).
4.	Materiały do prac kultu- ralno-oświatowych	1940—1944 Tuluza, Cham- béry	Pow., niereg.	Wyd. przez Polską YMCA dla kierowników świetlic, w dziesięciu seriach tematycznych (rocznice, historia, literatura i sztuka, geografia etc.).
5.	Nasze Echo	1940—1944 Lille	Pow., niereg., ca 2000 egz. (?)	Wyd. ks. Nosal z funduszów kard. Liénarta, dla parafii polskich w Zagłębiu Nord-Pas de Calais.
6.	Polskie Pachole	1940—1944 Lyon	Druk., niereg.	Wyd. przez ZNP we Francji
7.	Razem Młodzi Przyjaciele	1944—1945; Lyon, Paryż	Druk., dwutygodnik	Wyd. przez Polską YMCA dla młodzieży. Wyszło 27 numerów.
8.	Wiadomości Harcerskie	1943—1944. Paryż	Pow., niereg.	Biuletyn ZHP we Francji

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
	<b>II. Pisma kulturalne i ideologiczne; nielegalne i półlegalne.</b>			<b>Uwaga:</b> wszystkie pisma omówione tu mieszczą się w nurcie obozu „rządowego”, tzw. londyńskiego.
9.	Biuletyn Narodowy	X 1940—VIII 1942; Grenoble	Pow., mies., wielostron- nicowy; ok. 500-550 egz. półleg.	Wyd. przez zespół kierowniczy Str. Narodowego we Francji; red. T. Bielecki
10.	Lewy Tor	1941—1944, Grenoble	Pow., niereg., broszury tematyczne; nieleg.	Wyd. przez grupę członków PPS we Francji. Red. H. Jabłoński. Główna orientacja tematyczna — po- pularyzacja idei socjalistycznych.
11.	Materiały Miesięczne	VIII 1941 — IX 1942; Lyon, Grenoble (?)	Pow., wielostronicowy biuletyn; półleg.	Wyd. przez Tow. Opieki nad Polakami we Francji, głównie dla oficerów. Red. W. Wasiutyński. Treść — refleksje ideol. i polityczne, orientacja — „narodowa”.
12.	Myśli Polskie	15 XII 1941 — 15 V 1942, Grenoble	Pow., biuletyn wielostr. półleg. („na prawach rękopisu”).	Brak danych co do wydawców. prawd. środowisko sa- sanacyjne; b. amb. Grzybowski (?)
13.	Polska Ludowa	V 1943 — VI 1944; Lyon	Pow., nieleg., biuletyn	Wyd. przez zespół członków PPS; red. H. Jabłoński; wpierw jako „Organ Wychodźstwa Polskiego — Wolność, Równość, Niepodległość”, zaś od VII 1943 r. jako „Pismo Mas Pracujących...”
14.	Polska Myśl Polityczna	brak danych Lyon-Grenoble	Pow., niereg.	Niezachowane; inf. wg „Myśli Polskie” nr 7, ocena — bliski do „Lewego Toru”; orientacja — poszukiwania programowo-polityczne.

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
15	Polska Pracy	IV -- VIII 1944 Lyon	Pow., następnie druk., dwutygodnik, nieleg. typ biuletynowy	Wyd. przez środowisko członków PPS; znane -- 6 numerów.
16.	Polski Mit	1944, Lyon	Pow. i druk., nieleg.	Wyd., wg tytułu, przez „Polskie Zjednoczenie Państwa i Pracy” -- fikcyjne. Fin. przez POWN; red. S. Mroź- kiewicz. Inf. o wcześniejszej publikacji -- nie- wiarygodne.
17.	Razem	VI 1944 -- ? Lyon	Pow., mies., typ bro- szurowy, 40-60 str., półleg.	Pismo lit.-art., polit. i społ.; publ. przez grupę: A. Chciuk. K. Krzywicki. A. Bobkowski etc. Inf. nie- pewna co do początku już w okresie okupacji.
18.	Służba	I kw. 1941 -- VII 1942; Tuluza	Pow., kwartalnik; typ broszurowy; legalny, wzgl. -- nietajny; wyszło 6 nrów.	Wyd. przez środowisko inteligencji katolickiej, pod wpływem kard. A. Hłonda, red. org. A. Sieniawski, red. techn. Maria Winowska. Lit.-art., filozof., polityczne. Wkładki litograf. i fotograf.
19.	Wrócimy	XI 1940 -- IX 1942; Livron (Tarn et Gar.), Tuluza. Daty dot. znanych 10 numerów.	Pow. typ broszurowy, nie- tajny, później -- tajny (?) 40-60 str. Wyszło ok. 15 numerów, znanych -- 10. Wkładki litograf. artys- tyczne. Nakład ok. 250 egz. (?)	Pismo lit.-polit. Wyd. pod auspicjami WP we Francji. Red. J. Łobodowski, W. Januszewski, H. Palembach. Współred. J. Spiechowicz, K. Krzemicki, R. Wojna, M. Ukniewska.
20.	Z czym wrócimy?	1941 -- 1942 (?) Grenoble-Lyon	Pow., niereg. nieleg.	Wyd. jako „Organ Polskiej Organizacji Wojskowej i Ko- mitetu PPS dla Strefy Południowej Francji”.

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
	<b>III. Pisma informacyjno-organizacyjne nurtu „rządowego” i pokrewne.</b>			<b>Uwaga</b> — omówione w tej grupie pisma wydawane były głównie przez POWN oraz WP we Francji.
21.	Wiadomości i Echa Prasowe	I — XI 1942 Grenoble	Pow., typ biuletynowy; dwutygodnik, ogółem — 20 numerów. Kwestia tajności — niejasna.	Wyd. przez WP we Francji; podstawowy materiał — ekstrakty prasy neutr. krajów. niemieckiej etc. oraz komentarze; również inf. z kraju. z prasy tamtej. ale też np. „Krakauer Zeitung”. B. staranne opracowanie dziennikarskie i techniczne. Unikanie inf. z Francji. Mat. grupowane w działy tematyczne. Red. — prawdopodobnie W. Wasiutyński.
22.	Informacje Tygodniowe (od II 1942 r. — Inf. dwutygodniowe)	IX 1941 — VIII 1942. Grenoble. Lyon	Pow., tygodnik, nast. dwutygodnik. Znane — 28 numerów (ost. — podwójny 28-29 numer). Wyd. „Na prawach rękopisu”. Typ-biuletynowy.	Wyd. przez sztab WP we Francji; red. — dr W. Chowaniec. J. Paczkowski. W. Wasiutyński. Przeznaczony głównie dla Kompanii pracy. Silnie zaznaczona orientacja wychowawcza „podtrzymanie ducha”; przedruki z pisma tajnego w kraju — „Szaniec” (odłam Str. Nar.).
23.	Komunikat	XI 1941 — XI 1942; Lyon	Pow., dwutygodnik, nieleg. typ biuletynowy. Znane — 16 numerów, do lipca 1942 r. Nieleg. Nakład — od 50 do 700 egz.	Wyd. przez POWN; Red. J. Paczkowski, sygnowany w pierw. przez „Polską Służbę Propagandową”, następnie „Polską Służbę Niepodległościową”, obie — fikcyjne. Przeznaczony tylko dla członków POWN.
24.	Sztandar	V 1942 — VI 1944 Lyon; od VIII 1943 — Lille.	Pow., nast. drukowany (Lille) dwutygodnik, tajny, typ biuletynowy.	Wyd. przez POWN dla ZN; jako „Biuletyn Niepodległościowy” nast. „Biuletyn Polskich Mas Pracujących”; red. J. Paczkowski. Orientacja „socializująca”.



## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
25.	Walka	4 XI 1941 — VI 1944; Grenoble, Lyon	Pow., niereg., w za- sadzie — miesięcznik; typ biuletynowy, wielo- stronicowy; nielegalny.	Wyd. przez POWN dla kadry organizacyjnej, sygnowany wpierw jako „Biuletyn Informacyjny Polskiej Służby Propagandowej”, następnie jako „Biuletyn Informacyjny Polskich Mas Pracujących”.
26.	Wici Polskie	1941 — 1942, miejsce nieznane.	Pow. — kwestia tajności niejasna.	Biuletyn prywatny wyd. przez A. Brzozę „Tylko dla Polaków”. Brak bliższych inf. o treści.
27.	Widmo Listopadowe 1918 r.	1943, Grenoble	Pow., nieleg.	Brak danych o wydawcach; ukazało się 14 numerów tylko dla szczupłej liczby abonentów.
28.	Wyzwolenie	V 1944 — II 1945; Paryż	Pow., później druk. nieleg.	Wyd. przez POWN dla regionu paryskiego jako „Pismo Ruchu Patriotycznego Polskich Mas Pracujących na Emi- gracji”. Kontynuowane jako legalne pismo, do połączenia z „Walką” i „Sztandarem” w jednym „Sztandarze Polskim”.
<b>IV. Pisma nurtu związanego z Komunistyczną Partią Francji (pion MOI) a) Biuletyny</b>				
29.	Biuletyn Informacyjny (początkowo — Biuletyn Radiowy)	1942(?) — VIII 1944; Néris — les — Bains. Lyon	Pow., niereg., głównie miesięcznik. Nakład — do 200 egz. Biuletyn kilkustronicowy.	<b>Uwaga</b> — wszystkie pisma niżej omówione były pismami całkowicie nielegalnymi. Wyd. przez kierownictwo sekcji polskich MOI ZS; za- chowane — 5 numerów z 1944 r. Sygnowany jako „Wy- dawany dzięki staraniom polskich organizacji patriotycznych we Francji”. Red. J. Andrzejewski, H. Lewicka, M. Beylin.

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
30.	Okólnik	I 1943 (?) – VIII 1944; Paryż	Pow., niereg., w za- sadzie — dwumiesięcznik; do 200 egz.; kilkustroni- cowy biuletyn.	Wyd. przez polskie sekcje MOI dla ZN. Data początkowa — wg pierwszej wzmianki w raportach okresowych. Tylko dla „kadr”.
31.	Poradnik dla Polskich Sekcji CGT.	IX 1943 — ? Paryż	Pow., ca 200 egz., kilkustronicowy biuletyn, wydawany raz na 1-2 miesiące.	Wyd. przez K-two Centralne Polskich Sekcji CGT. Numery przed majem 1944 znane tylko na podstawie raportów okresowych. Tylko dla „kadr”.
32.	Przewodnik Grunwaldczyka	Początkowa data nieznana — w 1944 r. Paryż	Pow., nieregularnie	Wyd. jako „Biuletyn Wewnętrzny Zw. Młodzieży Polskiej „Grunwald”.
<b>b) pisma masowe</b>				
33.	CGT-owiec	V 1944 – ? Lyon	Pow., niereg. nakład do 4.000 egz.	Wyd. przez „trójkę” syndykalną polskich sekcji CGT dla ZS. Zachowany jeden numer, pozostałe — znane z raportów.
34.	Dla Polski	VI 1944 – ? Paryż	Druk., 5.000 egz., mies.	Wyd. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego we Francji.
35.	Głos Kobiet — miał dodatek „Biuletyn Zw. Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej”.	VIII – 1943 – VIII 1944; Paryż	Pow., ok. 1200 egz., do- datek — ok. 200 egz., niereg. Ukazały się 4 numery.	Wyd. przez Zarząd Gł. Zw. Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji.
36.	Grunwald	XII 1943 – IV 1945; Paryż i Lyon (edycja dla ZS).	Pow., nakład — brak danych	Wyd. przez Zarząd Zw. Młodzieży Polskiej „Grunwald”. W ZS — 3 numery, co do ZN — brak danych. Pismo dawało teksty dwujęzyczne — polskie i francuskie.

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
37.	Informator	1940—1941 Néris-les- Bains, St. Etienne	Pow. niereg., nakład 50–200 egz.	Wyd. przez K-two polskich sekcji MOI ZS, od jesieni 1941 r. zastąpione przez pismo „Na Straży”. Red. R. Kornecki, E. Łoziańska, B. Jeleń.
38.	Jedność	1940 -- ? Lens	Pow., nakład, perio- dyczność --- nie znane.	Wyd. jako Biuletyn Federacji Nord i Pas de Calais KPF w języku polskim”. Zachował się tylko 1 numer.
39.	Jedność Polska	jesień 1942— VIII 1944, Lyon, Grenoble	Pow., niereg. ukazało się 16 numerów; nakład do 7000 egz.	Wyd. przez Organizację Pomocy Ojczyźnie dla ZS. Red. R. Kornecki, J. Andrzejewski. Ogółem wyszło 16 numerów.
40.	Naprzód	1942 -- ?. Pas- de-Calais	Pow., brak danych, za- chowal się jeden numer.	Wyd. przez polskie sekcje MOI Zagłębia dla polskich grup FTP.
41.	Na Straży	Początek 1942 -- VI 1944; Gre- noble, Lyon	Pow., 1-2 kartki, nakład 2-3 tys. egz., edycje lo- w Carmaux, Combelle, St. Etienne.	Wyd. przez K-two polskich sekcji MOI ZS. Red. R. Kornecki, E. Łozińska, J. Andrzejewski. Ogółem Ogółem wyszło 41 numerów.
42.	Nasz Głos	Koniec 1940 -- lato 1941; Pas-de-Calais	Pow., 2 stronic. nakład nie znany. Zachowany 1 numer bez daty i 1 tłumaczenie francuskie nr 9 z czerwca 1941 r.	Wyd. przez polskie grupy KPF. Nr zachowany jest z przed grudnia 1940 r.
43.	Nasza Walka	Koniec 1941 -- lato 1944; Paryż	Pow., nakład od 600 do 4500 egz.	Wyd. przez K-two polskich sekcji MOI dla ZN; red. J. Tepicht, w 1944 r. --- R. Kornecki

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
44.	Niepodległość	Koniec 1941— VII 1945, Paryż	Pow., od jesieni 1943— niektóre numery druk., nakład — od ok. 600 egz. do 7-10 tys., niereg.	Wyd. jako „Organ Wychodźstwa Polskiego” przez K-two sekcji polskich MOI. później poszczególne numery jako pismo Organizacji Pomocy Ojczyźnie lub Polskiego Frontu Narodowego we Francji. Red. wpiery J. Spiro, po przerwie — J. Siwek-Diamand.
45.	Polak w Wehrmachcie (pt. „Pismo Polaków prze- mocą wcielonych do wrogiej armii”, lub „wcielonych siłą do Wehrmachtu”)	VIII 1943—08. 1944; Paryż, Lyon	Pow., dwie edycje w ZS 7 numerów, w ZN — 3 nu- mery, nakład ok. 2-3 tys. egz., niereg., 2-4 str.	Wyd. przez „Polski Front Narodowy we Francji”, faktycznie — wyspecjalizowane „trójki” dla tzw. TA („Troupes Allogenes”. lub „Travail Allemand”) w polskich sekcjach MOI, odrębne dla każdej strefy.
46.	Polka Patriotka w Obliczu Swych Zadań.	V 1944 — ? Paryż	Pow., nakład do 200 egz. niereg., typ biuletynowy	Wyd. przez Zarząd Główny Zw. Kobiet Polskich im. M. Konopnickiej we Francji dla kół organizacji w ZN.
47.	Posiew	Jesień 1939— lato 1941, Paryż	Pow., nakład — nie znany, 2-4 stronie.	Wyd. przez polskie sekcje KPF, jako „Pismo polskich robotników emigrantów we Francji”. Prawdopodobnie kontynuacja pisma „Grupy Inicjatywnej” KPP w Paryżu „Nasz Siew”. Red. J. Tepicht. M. Kot, J. Siwek-Diamand, technika — Marta Merder. Znany jest tylko nr 46 z 3 VIII 1941 r.
48.	Robotnik Rolny	? — 1943 — ? ZN	Pow., 2 str., nakład nie znany.	Wyd. przez polskie sekcje MOI dla rob. rolnych. W tekście wspomniane są departamenty Seine et Oise, Seine et Marne. Cher et Loire. Zachowany jedyny numer z paźdz. 1943 r., bez numeracji kolejnej. Z treści wynika ciągłość pisma.

## LISTA

pism polskich wychodzących we Francji w latach drugiej wojny światowej (nielegalnych, a także półlegalnych)

Lp.	Nazwa pisma	Okres miejsce	Informacje techniczne	Informacje ogólne o piśmie, redaktorach, charakterze publikacji etc.
49.	Związkowiec	IV 1943 --- VI 1944; Paryż	Pow., brak danych co do nakładu, 2-4 str.	Wyd. przez K-two polskich sekcji CGT dla robotników polskich w ZN, w podtytule „Pismo poświęcone jedności i odbudowie ruchu syndykalnego”.
50.	<b>V. Różne, niestalone</b> Nasza Sprawa	1940 --- ? Paryż (?)	Brak danych	Brak wszelkich danych, poza zapisem w katalogu Bibliothèque de la Documentation Internationale Contemporaine (BDIC) w Paryżu (Nanterre); pismo polskich sekcji KPF.
51.	Przegląd Polityczny	? -- 1943 -- ? Grenoble	Brak danych	Znane jedynie na podstawie polemik z nim w piśmie „Polska Ludowa”; wg ich treści --- orientacji sanacyjnej.
52.	Wolność	? -- 1942 -- ? ZN	Pow., 2 str., nakład etc. --- brak danych.	Wyd. jako „Komunikat informacyjny polskich mas pracujących we Francji”. Wg treści --- orientacja zbliżona do PPS. Znany tylko jeden numer z listopada 1942 r.
53.	Zew	1945 Francia Wsch.	Pow., 4 str., nakład etc. --- brak danych miesięcznik.	Wg treści --- pismo wyd. przez rob. polskich we Wsch. Francji i jeńców woj. jako „Pismo periodyczne, niezależne. Służymy sercem i rozumem Polsce i jej całemu ludowi”. Zachowane 4 numery --- luty-maj 1945. Orientacja --- zaciekle „antylubelska”, antykomunistyczna etc.

UWAGA -- wszelkie dane oparte są na aktualnie znanych autorowi źródłach. Jest on w pełni świadomy ich niekompletności, a w poszczególnych przypadkach -- względnej wiarygodności. Pominięto pisma i biuletyny obozowe, świetlicowe, poradniki etc.

## ПОЛЬСКАЯ ПОДПОЛЬНАЯ ПЕЧАТЬ ВО ФРАНЦИИ В ГОДЫ ВОЙНЫ 1939—1945

В своем очерке автор представляет польскую печать во Франции в годы войны и оккупации как своего рода феномен ввиду ее количества и разнородности, а также широкого диапазона идейных направлений, какие она отражала, и разной степени легальности. К статье прилагается перечень наименований газет, подвергнутых анализу (53) вместе с краткими информциями о месте и времени издания, технике, тираже, редакторах и характере издания. Тема рассматривается в двух разделах: „Общая картина” и „Горстка технических информаций”, а также дается обзор развития и содержания подпольной печати. Очень отчетливо показывая разнородность и даже политическую противоположность разных направлений польской печати, автор старается подходить к ней как к отдельному историческому целому. В ее структуре он видит прежде всего деление на „пролондонское” направление и на связанное с ФКП (группы МОИ), в каждом из них выделяет свойственные им категории: для первого направления: партийные, синдикальные, массовые, „патриотические” и специализированные, а для второго: газеты ПОВН, политико-партийные, литературно-политические и военно-политические. Автор указывает также на последствия зонального разделения — изобилие печати в ЗС, скромное число в ЗН, где до 1943 г. выходили только газеты польских коммунистических групп. Лишь большой маневр организационно-политической переброски ПОВН в 1943 г. в Северный район и Па-де-Кале и Париж привел к изданию там печати этой организации.

Польская нелегальная и полуполюгальная печать выходила во Франции с 1940 г. — в ЗН исключительно коммунистическая, выводящаяся прямо из легальных и тайных изданий польских коммунистических групп ФКП и КПП (инициативная группа в Париже), в ЗС — связанная с военными организациями и политическими „пролондонскими” кругами, с определенным запаздыванием коммунистической печати. В 1942 г. ряд изданий этой первой категории в ЗС перестает выходить (эвакуация редакторов, боязнь репрессий и т.д.). В то же время развивается социалистическая печать (ППС). Характеризуя развитие польской печати, автор описывает ее технические признаки (в частности, „пролондонская” печать носила характер бюллетеней, а коммунистическая — почти что листовок), информирует о редакционных коллективах и условиях их работы, материальных средствах, распространении и т.д.

Больше всего внимания автор уделяет содержанию газет, анализируя их вокруг нескольких тематических осей: отношение к Франции; западные союзники, СССР и Польша; бороться или выжидать?; единство эмиграции; будущая Польша. Печать обоих направлений, с некоторыми нюансами, занимала здесь весьма разные позиции. По отношению к Франции полная солидарность коммунистического направления с французским народом в его борьбе противопоставлялась крайнему изоляционизму печати ПОВН, а враждебное отношение коммунистов к Виши и Петену — снисходительное отношение и даже симпатия печати противоположного лагеря. По вопросу „Польша и СССР” расхождения были еще более глубокие — от полного признания и сотрудничества со стороны коммунистов („Наша борьба”, „На страже”) до концепции вооруженного конфликта на „пролондонской” стороне („Борьба”), и одновременно поиски более рациональной формулы в социалистической печати („Народная Польша”). Расхождения по другим вопросам тоже были значительными, с тем, что упомянутый организационно-политический маневр ПОВН в ЗН был соединен с принятием социализирующей защитной окраски (признание как своей так наз. программы Народной Польши, провозглашенной ППС-ВРН в Польше) в ее газетах („Борьба” и „Знамя”). Неагрессивное на протяжении некоторого времени взаимное отношение печати обоих направлений изменилось на рубеже 1943—1944 гг., особенно после того, как наметилась

перспектива образования нового, народного государства, с приоритетной ролью коммунистов. Печать направления, связанного с ФКП (МОИ) решительно поддержала ее, усилив одновременно критику эмигрантского правительства, печать „пролондонского” направления — решительно отвергла ее. Этот спор продолжался после освобождения Франции.

В заключение автор очерка дает опыт оценки польского феномена печати во Франции периода войны и оккупации и указывает на ряд вопросов, каких он не рассматривает в своей работе, хотя они заслуживают дальнейшего изучения.

#### POLISH CLANDESTINE PRESS IN FRANCE DURING THE WAR OF 1939--1945

The author of the paper presents Polish press in France during the years of the war and occupation as a peculiar phenomenon in view of a great number and variety of titles, a vast gamut of ideological trends of this press and a various degree of its illegality. The annex gives a list of titles analyzed in the paper (53) and brief information on the place and time of issuing of the particular titles, the technique of printing, number of copies, editors and the character of the press. The subject is discussed in two parts the chapter of which give a “general picture” and “a handful of technical information” and also present the development “from the illegal newsheets to the clandestine Polish press” and give a review of “what was written”. Pointing to an evident differentiation and even political contrariness of the various trends in the Polish press, the author attempts to treat it as a some historically distinguished whole. In its structure he perceives a division into the “pro-London” trend and the one connected with the French Communist Party (MOI groups). In each of them he distinguishes some categories typical of it. In the “pro-London” trend he has found a party category, a syndical one, the mass categories, patriotic and specialized ones; in the FCP trend — the POWN journals, political, party, literary-political and military-political ones. He also shows the effects of the division into zones — an abundance of the press in the South Zone and its small number in the North Zone where up to 1943 there appeared only the papers published by the Polish communist groups. It was only in 1943 when the Polish Organization of the Struggle for Liberation (POWN) had been transferred into the Nord Basin — Pas de Calais and Paris that the papers of this organization began to appear there.

Polish illegal and half-legal press appeared in France from the autumn of 1940. In the North Zone it was only the communist press issued by the Polish communist groups of the French Communist Party and the Communist Party of Poland (a founding group in Paris), in the South Zone it was connected with the military organizations and “pro-London” political groupings; the communist press began to appear later. In 1942 a number of papers of the first category stopped to appear in the South Zone (an evacuation of the editors, a fear of repressions). However, the socialist press (the Polish Socialist Party) began to develop. Characterizing the development of the Polish press the author describes it from the technological point of view (a bulletin-like character of the “pro-London” press and a leaflet-like of the communist press). He gives information on the editorial boards and conditions of their work, material means at their disposal and the press distribution.

The author devoted the most place in his paper to the content of the press analysing it from the following angles: an attitude to France, western allies, Poland and the USSR, to fight or to wait?, unity of emigration community, future Poland. The press of the two trends took different stands on these problems. As far as the attitude to France was concerned the solidarity of the communist trend with the French people and their struggle is contrasted with an extreme isolationism of the POWN press while the enemical attitudes of the communists to Vichy and Pétain are contrasted with a leniency and even sympathy of the press of the opposite camp. The problem "Poland and the USSR" generated still deeper differences — they ranged from a complete acceptance of the agreement and cooperation by the communists ("Our struggle", "On the Guard" to the concept of an armed conflict conceived by the pro-London camp ("Struggle") through a search for a more rational formula expressed by the socialist press ("People's Poland"). The differences in views on other problems were also great but above-mentioned political transfer of the POWN to the North Zone was combined with an adoption of the socializing protecting colours (an adoption of the so-called programme of People's Poland announced by PPS-WRN in Poland) („Struggle" and "Banner"). For some time the two opposing trends were not aggressive against each other but at the turn of 1943—1944 the situation changed, especially when there emerged a perspective of an establishing of a new people's state in which communists were to have a dominant role. The press connected with the French Communist Party (MOI) unequivocally backed this perspective and sharpened the criticism of the government-in-exile while the pro-London press took an opposite stand. The dispute was continued and developed after the liberation of France.

In the summing up of the paper the author makes an estimation of the Polish press in France during the war and occupation and points to those problems which he has omitted and which deserve further studies.